

Otwarcie wystawy spółdzielczości wiejskiej w Kwidzynie

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

21. III. 1952 r.

ŚWIATOWY TYDZIEŃ MŁODZIEŻY

28. III. 1952 r.

ROK VIII (1952)

Sobota, 22 marca

Nr 71 (2260)

Robotnicy, księża, profesorowie protestują przeciw zbrodniczemu użyciu broni bakteriologicznej przez USA

Potężne manifestacje w całym kraju

WARSZAWA (PAP) Na dziesiątkach wieców i zebrań przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa polskiego potępiają ostro niesłychane akty ludobójstwa, jakich dopuszczają się amerykańscy imperialiści na Korei i w Chinach.

Wielotysięczne rzesze mieszkańców woj. katowickiego zebrały się na wielkich wiecach protestacyjnych w licznych osiedlach robotniczych zagłębia przemysłowego, manifestując swą solidarność z walczącym bohaterstwo z amerykańskimi najeźdźcami ludem Korei.

Na wielki wiec protestacyjny w Chorzowie przeciwko haniebnym zbrodniom imperialistów amerykańskich, stosujących broń bakteriologiczną w Korei i w Chinach, przybyło blisko 30 tysięcy mieszkańców miasta. W okrzykach na cześć narodu koreańskiego i jego wodza Kim Ir-Sena, na cześć Światowego Obozu Pokoju uczestnicy wiecu wyrazili uczucia solidarności i braterstwa dla walczącej Korei.

Wielki plac im. Feliksa Dzierżyńskiego w Katowicach i wszystkie przyległe ulice wypełniły dziesiątki tysięcy górników, hutników, robotników fabrycznych i pracowników umysłowych, kobiet i młodzieży, aby połączyć swój głos z protestem milionów ludzi pracy na całym świecie przeciwko nowej niecznej zbrodni ludobójców amerykańskich w Korei i Chinach. Nigdy jeszcze stolica Śląska nie była widowiskiem tak potężnym i żywiołowo manifestowanej nienawiści do imperialistycznych agresorów, którzy nie zawahali się użyć dla obrony swojego rozpadającego się ustroju najpotworniejszej broni — broni bakteriologicznej.

„Precz z amerykańskimi zbrodniarzami!”

Hańba siewcom dżumy i cholery! Żądamy natychmiastowego zakazu stosowania broni masowej zagłady! Okrzyki te podchwytywane były przez zwartą masę uczestników wiecu.

Zywiłymi oklaskami powitano wchodzącego na trybunę czołowego mówcy Wiktora Markiewkę z kopalni „Polska”.

„Mało im było — mówi Wiktor Markiewka — że pod bombami i kulami giną niewinne dzieci, kobiety i starcy, mało im było masowych egzekucji niewinnych ludzi, więźni i kaźni — to jeszcze usiłują wytruć ludzi dżumą, cholera i tyfuszem! To jest hańba! To jest zbrodnia, która przewyższa zbrodnię Hitlera! Czy takimi haniebnymi, zbrodniczymi środkami walczą ten kto silny, ten kto wierzy w słuszność swojej walki? Nie! Taką bronią walczą tehrzy, który wie, że jego dni są policzone, My, uczciwi ludzie pracy, potępimy tych lotrów, którzy są za słabi, żeby złamać bohaterki opór wojsk (Dokończenie na str. 2)

Młodzież woj. bydgoskiego realizuje z zapalem zobowiązania podjęte dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja

BYDGOSZCZ (PAP) Młodzież woj. bydgoskiego z zapalem i entuzjazmem realizuje swe zobowiązania, podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oraz Święta Klasy Robotniczej.

I tak np. wśród załogi Fabryki Maszyn Rolniczych w Inowrocławiu przodują w realizacji zobowiązań ZMP-owcy: Michałski i Martin, którzy podnieśli o 30 proc. wydajność pracy, wykonując przeciętnie 200 proc. normy. Ostatnie osiągnięcia młodych ślusarzy wskazują na znaczne przekroczenie podjętych przez nich zobowiązań.

Realizując pomyślnie swe zobowiązanie zwiększenia o 25 proc. wydajności pracy — uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Zninie wykonali już w warsztatach

szkolnych dodatkowo wiele narzędzi przeznaczonych do obróbki metali. Również młodzież wiejska konkretnym czynem daje wyraz głębokiego przywiązania do Ludowej Ojczyzny i jej Pierwszego Obywatela — Prezydenta Bolesława Bieruta. Np. w gromadzie Lulkowo, pow. Toruń, ZMP-owcy postanowili zagospodarować wszystkie istniejące jeszcze odłogi. W tym celu, korzystając ze sprzyjającej pogody, ZMP-owcy z Lulkowa prze prowadzają już orkę.

Młodzież gminy Świdziebnia, pow. Rybin, postanowiła m. in. przeprowadzić wśród okolicznych gospodarzy akcję popularyzującą uprawę roślin kontraktowych. Realizując swe zobowiązania młodzież ze Świdziebni odwiedziła w dniu 12 marca gromadę Księżę, gdzie w wyniku przeprowadzonych rozmów wszyscy gospodarze postanowili hodować znaczne ilości lnu i konopi, buraków cukrowych oraz rzepaku i innych roślin olejnych.

Wraz z meldunkami o sukcesach uzyskanych przez młodzież przy realizacji zobowiązań — napływają meldunki o dal szych zobowiązaniach. Np. murarskie brygady młodzieżowe Zjednoczenia Budownictwa Mieszaniowego w Bydgoszczy postanowiły do dnia 1 maja wykończyć i oddać do użytku na 2 miesiące przed zaplanowanym terminem 227 nowych izb mieszkalnych.

W czasie uroczystego zebrania pracowników PGR Kobylinki, pow. Inowrocław, traktorysta ZMP-owca Zygmunta Jetka postanowił dla uczczenia Święta Klasy Robotniczej i 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta wykonać do końca bieżącego roku 1.350 ha orki średniej oraz zaoszczędzić 3 tys. kg paliwa.

Naród polski domaga się uwolnienia patriotów greckich

WARSZAWA (PAP) W dniu 21 napływały w dalszym ciągu protesty społeczeństwa polskiego przeciwko haniebnemu wyrokowi, skazującemu na śmierć bohaterów narodu greckiego, Belojannisa i towarzyszy. W imieniu 140 tys. pracowników służby zdrowia Zarząd Główny ZZPSZ wyraził najostrzejszy protest przeciwko zbrodniczemu wyrokowi. Na nadzwyczajnym posiedzeniu prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Energetyki wyraziło w imieniu 70 tys. członków Związku swój protest w jednomyślnie przyjętej uchwale.

Młodzi przodownicy pracy i nauki, zebrani na akademii z okazji światowego tygodnia młodzieży, która odbyła się w świetlicy Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie, złożyli jak najostrzejszy protest przeciwko wyrokowi śmierci wydanemu na patriotów greckich. W uchwalonej rezolucji młodzież domaga się uchylenia wyroku i zwolnienia wielkiego syna narodu greckiego Belojannisa i jego towarzyszy.

Setki listów z życzeniami i zobowiązaniami napływają nieprzerwanie do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP) Do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta napływają bez przerwy setki listów z życzeniami i zobowiązaniami z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

Podajemy poniżej pierwszy wykaz tych listów.

Listy nadesłali: Pabianickie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Stacja PKP w Przeworsku, Zakłady Przemysłu Gumowego „Piastów”, PGR Knyszyn, Parowozownia PKP — Malbork, Zakłady Wytwórcze Aparatów Wysokiego Napęcia, rolniczy zespół spółdzielczy Oplesin w pow. sieradzkim, drużyna harcerska z Kłodzka, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Oławie, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego we Wrocławiu, Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego w Łodzi, Spółdzielnia Pracy Naprawy Maszyn do Szycia w Łodzi, Zakłady Mechaniczne im. Strzelczyka w Łodzi, huta „Małapanew” w Ozimku, Państwowa Komunikacja Samochodowa w Tomaszewie Maz., oddział Banku Rolnego w Kielcach, spółdzielnia produkcyjna w Dobroszycach, PGR — Malbork, huta „Kościuszkowski”, węzeł kolejowy w Słupsku, ZSCH w Sławnie, Państwowa Komunikacja Samochodowa w Kielcach, Fabryka Maszyn Zniwnych w Plocku, gromada Dąbrowa, budowa osiedla im. Marchlewskiego w Katowicach, Wrocławskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Zarząd Budowlany nr 2 w Rzeszowie, kopalnia im. M. Thoreau w Wałbrzychu, Mazurskie Zakłady Garbarskie w Braniewie, Andrychowska Fabryka Maszyn, Koło ZMP z Przemysła, Lęborskie Zakłady Roszarnicze Szkoła Metalowa CUSZ w Lipnie, Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Warce, PZGS w Ostrowcu, huta szkła w Wałbrzychu, Zarząd Budowlany nr 3 w Nowej Hucie, Pabianickie Zakłady Środków Opatrunkowych, „Spółnota Pracy” w Warszawie, Fabryka Papieru w Pabianicach, Piotrkowskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, Łódzkie Zakłady Przemysłu Wełnianego, Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Okrzei, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Barlickiego, Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. gen. Waltera w Łodzi, Tomaszowskie Zakłady Włókien Sztucznych, Komenda Ochotniczej Straży Pożarnej w

Sobótce, Zakłady Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie, Fabryka Lokomotów w Chranzowie, brigada kombajnowa z kop. „Bielszowice”, Technicum Elektryczne w

(Dokończenie na str. 2)

Przed VI Okręgowym Zjazdem TPP-R

Rośnie i krzepnie wielka idea przyjaźni polsko-radzieckiej

Naród nasz świadomy jest prawdy, że zarówno wywalczenie wolności jak i też możliwość budowania twórczym wysiłkiem socjalizmu zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu. Słowa Prezydenta Bieruta, że „przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródła naszych zwycięstw” przeniknęły głęboko do umysłów wszystkich uczciwych ludzi, którzy w codziennym życiu widzą potwierdzenie tych słów.

Wiedzą oni, że dziś korzystamy z pomocy radzieckich inżynierów i techników, czerpiemy z bogatej skarbnicy nauki radzieckiej, uczymy się na doświadczeniach ludźmi radzieckich na wszystkich odcinkach socjalistycznego budownictwa. Dzięki tej pomocy wnosimy nowe fabryki, dzielnice i miasta. Kraj nasz otrzymuje olbrzymią pomoc materialną w postaci maszyn, urządzeń fabrycznych i dokumentacji technicznej.

Wystarczy wspomnieć tu o fabryce samochodów osobowych na Żeraniu lub Nowej Hucie o tych gigantycznych budowach, które zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu.

Wczoraj żołnierz radziecki przyniósł nam wyzwolenie z mrocznych dni hitlerowskiej okupacji i stworzył możliwości przejścia władzy przez lud pracujący miast i wsi. A jeszcze przed tym w latach walki z rodzimą burżuazją wojownicy polskiej klasy robotniczej czerpali wzór i natchnienie do walki z bohaterskiej Partii Bolszewików.

Zrozumienie tej historycznej prawdy, że naród polski może być wolny tylko w przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, żyło od wieków w sercach Polaków a prawdę tę głosili i za nią walczyli wielcy ludzie obu narodów: Mickiewicz i Puszczyński, Hercen i Jarosław Dąbrowski, Waryński, Marchlewski i Dzierżyński — oto czołowe postacie z historii na szlaku braterstwa i przyjaźni naszych narodów.

Nie pomogły oszczerstwa i kłamstwa rządów sanacyjnych w okresie międzywojennym dające do zohy-

JÓZEF RAKOCZY
Przew. Prezydium WRN
Prezes Zarz. Okr. TPP-R

dzienia Związku Radzieckiego, ani miliony żołone przez imperialistów anglo-amerykańskich na dywersję w Polsce i w krajach demokracji ludowej.

Naród polski coraz więcej rozumie i docenia wartość przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego.

Z tych też powodów praca Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej polegająca na szerzeniu prawdy o Związku Radzieckim, upowszechnianiu i utrwalaniu braterskiej przyjaźni pomiędzy narodem polskim i narodami ZSRR, ma doniosłe znaczenie.

Poprzez koła TPP-R, których liczbą na terenie naszego województwa przekracza 4500, zrzeszające ponad czterdzieści milionów członków, organizacja nasza zapoznaje masy pracujące województwa z osiągnięciami Związku Radzieckiego, głosi ukrywaną przez lata prawdę o ZSRR.

Dziś, w przededniu VI Walnego Zjazdu Okręgu TPP-R szczególnie wyraźnie stanęło przed nami zadanie wzmocnienia pracy polityczno-wyjaśniającej.

Każde koło TPP-R musi stać się aktywną placówką szerzenia prawdy o ZSRR, pozycją w walce z wrogą plotką, w walce o pokój i Plan 6-letni.

Droga do tego prowadzi przez ożywienie pracy propagandowej i kulturalno-oświatowej Towarzystwa. Należy organizować więcej odczytów branzowych, aby zapoznać członków kół TPP-R z metodami pracy ich radzieckich towarzyszy, np. z metodą Korabielnikowej, Kowalowa lub Żandarowej a w kołach wiejskich z przodującym rolnictwem radzieckim, agrobiologią i teorią Miczurina.

Koła TPP-R na zakładzie pracy winny być inicjatorem w stosowaniu radzieckich metod pracy.

Duże zadania stoją również przed Towarzystwem na odcinku pracy kulturalno-oświatowej.

Należy uaktywnić pracę świetlic, klubów i bibliotek TPP-R oraz ściśle współpracować z innymi organizacjami prowadzącymi świetlice i czytelnie. Organizować imprezy artystyczne, dyskusje nad filmami, sztukami i książkami radzieckimi.

Dla wykonania swych zadań musi Towarzystwo stworzyć szeroki aktyw społeczny przy Zarządach i Kołach TPP-R. Dobre osiągnięcia na tym odcinku mają zarządy powiatowe TPP-R w Grudziądzu i Szubinie. Na terenie tego ostatniego istnieją 3 aktywne koła prelegentów (w tym jedno wiejskie) skupiające ponad 50-ciu aktywistów — prelegentów, którzy systematycznie obsługują koła Towarzystwa na terenie swego powiatu.

Jeszcze mocniej winny zacieśnić swą współpracę z Towarzystwem masowe organizacje społeczne jak Związki Zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej, Liga Kobiet i ZMP. Współpraca ta powinna się zacieśnić szczególnie na tak ważnym odcinku jakim jest upowszechnienie nauczania języka rosyjskiego. Podkreślić należy, że zarówno na tym odcinku jak i na innych duży wkład do pracy TPP-R na naszym terenie wnosi nauczycielstwo szczególnie wiejskie.

Dziś gdy imperializm amerykański miota się w bezsilnej wściekłości, stosując nieludzkie metody wojny bakteriologicznej, odbudowuje faszystowski Wehrmacht, odrzucając starą hitlerowską prowokację ka tyńską, ludność naszego województwa tak jak cały naród polski wie, że siła Związku Radzieckiego jest gwarancją światowego pokoju.

Naród polski widzi, że sojusz z Związkiem Radzieckim zapewnia nam możliwość pokojowego budownictwa podstaw socjalizmu oraz gwarantuje granice na Odrze i Nysie.

Na wściekłe ataki imperialistów odpowiadamy zacieśnieniem braterskich więzów przyjaźni ze Zw. Radzieckim.

Naród polski wierzy, że zwycięstwo w tej walce będzie po naszej stronie, bo z nami jest Zw. Radziecki i jego Wódz Wielki Stalin.

Komisja Rozbrojeniowa ONZ powinna pociągnąć do odpowiedzialności gwałcicieli zakazu wojny bakteriologicznej

NOWY JORK (PAP) 19 marca odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Rozbrojeniowej ONZ.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego złożył oświadczenie, w którym poddał krytyce amerykański „projekt pracy” Komisji Rozbrojeniowej ONZ oraz przedstawił szczegółowo stanowisko delegacji radzieckiej wypowiadającej się za zakazem broni atomowej i za redukcją zbrojeń. Malik przedłożył projekt planu pracy Komisji Rozbrojeniowej i zażądał, aby Komisja rozpatrzyła sprawę gwałcenia zakazu wojny bakteriologicznej oraz pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którzy gwałcą ten zakaz.

Przechodząc do sprecyzowania planu ZSRR Malik powiedział:

Delegacja ZSRR uważa, że prace Komisji, która nazywa się Komisją do Spraw Rozbrojenia, należy zacząć od rozpatrzenia i powzięcia uchwały w sprawie zakazu broni atomowej i w sprawie redukcji zbrojeń, przystępując w pierwszej kolejności do redukcji zbrojeń pięciu wielkich mocarstw. Odpowiednio do tego delegacja ZSRR, na polecenie rządu radzieckiego, przedstawia następujący plan pracy:

I. Zakaz broni atomowej, redukcja zbrojeń i udzielenie informacji o zbrojeniach.

1) Powzięcie uchwały w sprawie bezwzględnej zakazu broni atomowej i wszystkich innych rodzajów broni masowej zagłady ludzi oraz w sprawie ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu, biorąc pod uwagę okoliczność, że zakaz broni atomowej i kontrola międzynarodowa zostaną wprowadzone w życie równocześnie.

2) Powzięcie uchwały o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych:

a) Opracowanie uzgodnionych zaleceń w sprawie zredukowania przez 5 wielkich mocarstw — ZSRR, Stany Zjednoczone, Chłską Republikę Ludową, Anglię i Francję — posiadanych przez nie zbrojeń i sił zbrojnych o jedną trzecią w ciągu jednego roku;

b) Powzięcie uchwały o zwołaniu konferencji światowej dla rozpatrzenia sprawy istotnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, jak również sprawy praktycznych środków w dziedzinie zakazu broni atomowej i ustanowienia kontroli między-

narodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

3) Powzięcie uchwały w sprawie obowiązkowego udzielenia przez wszystkie państwa pełnych informacji oficjalnych o stanie ich zbrojeń i sił zbrojnych, włączając dane o broni atomowej i bazach wojskowych na terytoriach obcych, natychmiast po powzięciu uchwały w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń.

II. Rozpatrzenie sprawy gwałcenia zakazu wojny bakteriologicznej, niedopuszczalność używania broni bakteriologicznej i pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którzy gwałcą zakaz wojny bakteriologicznej.

III. Opracowanie dla przedstawienia Radzie Bezpieczeństwa projektu konwencji przewidującego środki gwarantujące:

a) Zakaz broni atomowej i zaprzestanie jej produkcji;

b) Wykorzystanie już wyprodukowanych bomb atomowych wyłącznie dla celów cywilnych;

c) Ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem konwencji o zakazie broni atomowej.

IV. Opracowanie postanowień o ustanowieniu w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowego organu kontrolnego o następujących funkcjach:

1) Kontrola nad wykonaniem uchwały o zakazie broni atomowej.

2) Kontrola nad wykonaniem uchwały o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

3) Sprawdzanie informacji udzielonych przez poszczególne państwa o stanie ich zbrojeń i sił zbrojnych.

V. Przyznanie międzynarodowemu organowi kontrolnemu w celu ustanowienia

należytego systemu gwarancji przestrzegania uchwał o zakazie broni atomowej i redukcji zbrojeń, prawa dokonywania inspekcji na stałej podstawie, bez prawa ingerencji w sprawy wewnętrzne poszczegól-nych państw.

Przedstawiony przez nas plan — stwierdził delegat radziecki — przewiduje rozpatrzenie sprawy bezwzględnej zakazu broni atomowej i wszystkich innych rodzajów broni masowej zagłady ludzi oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu, biorąc pod uwagę okoliczność, że zakaz broni atomowej i kontrola między narodowa wejdą w życie równocześnie. Plan nasz przewiduje dalej rozpatrzenie sprawy gwałcenia zakazu wojny bakteriologicznej, niedopuszczalność używania broni bakteriologicznej i pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którzy gwałcą zakaz wojny bakteriologicznej. Aktualność tego zagadnienia widoczna jest z faktu, że już obecnie amerykańskie siły zbrojne szeroko stosują broń bakteriologiczną, deprecjując tym samym brutalnie odpowiednie porozumienia międzynarodowe, przewidujące zakaz wojny bakteriologicznej jako haniebnej i zbrodniczej wojny, z którą nie może się pogodzić sumienie uczciwych ludzi, sumie nie wszystkich narodów cywilizowanych.

Komisja nie może przejść do porządku nad tym zagadnieniem. Powinna ona zwrócić na nie uwagę również dlatego, że broń bakteriologiczną stosują wojska kraju, którego rząd odmówił ratyfikacji protokołu genewskiego z 1925 r. O zakazie stosowania na wojnie gazów duszących, trujących lub innych podobnych, jak również środków bakteriologicznych. W lipcu 1949 r., na konferencji genewskiej, zajmującej się opracowaniem konwencji międzynarodowej w sprawie ochrony ofiar wojny, rząd USA wystąpił przeciwko zakazaniu wszystkich rodzajów broni masowej zagłady ludzi. Na konferencji tej delegacja USA odrzuciła propozycje delegacji ZSRR, by konferencja zadeklarowała, że „stosowanie środków bakteriologicznych i chemicznych, broni atomowej oraz wszelkiej innej broni masowej zagłady ludzi nie dają się pogodzić z elementarnymi zasadami prawa międzynarodowego”.

W ostatnich czasach szereg generałów amerykańskich jak np. Charles Louks, Creazy, Bellin i inni, potwierdzają w swych wypowiedziach, że Stany Zjednoczone od dawna intensywnie przygotowują się do wojny bakteriologicznej. Nie wolno nie zwrócić uwagi na fakt, że sekretarz stanu USA — Acheson, usiłując głośno zaprzeczyć faktowi stosowania przez wojska amerykańskie broni bakteriologicznej, nie zechciał wystąpić przeciwko stosowaniu tej broni i nie popiełił tej zbrodniczej metody prowadzenia wojny.

Komisja ONZ do Spraw Rozbrojenia powinna rozpatrzyć to zagadnienie. Powinna ona potępić tych, którzy deprecjują konwencję o zakazie broni bakteriologicznej, aby zapobiec stosowaniu tej broni i pociągnąć do odpowiedzialności gwałcicieli tej konwencji, piętnując wojnę bakteriologiczną.

Minister Podedworny o tegorocznej akcji „Dnia lasu”

WARSZAWA (PAP) 21 marca rozpoczęła się w całym kraju tegoroczna akcja „Dnia lasu i ochrony przyrody”. Zainaugurowała ją przemówienie radiowe Min. Leśnictwa Podedwornego, który przedstawiając zadania leśnictwa, wykazywał, jak wielką rolę dla przyspieszenia wykonania tych zadań ma społeczna praca ludności miast i wsi, a przede wszystkim młodzieży przy zalesianiu, zadrzewianiu osiedli i przy ochronie zabytków przyrody.

„Głównym zadaniem akcji Dnia lasu — powiedział m. in. minister — jest nie tylko bliższe zainteresowanie społeczeństwa z aktualnymi zadaniami leśnictwa, jako jednej z podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, ale przede wszystkim faktyczne powiązanie pracy leśnika z zespołowym, masowym i planowym czynem ludności miast i wsi dla przyspieszenia realizacji zadań, stojących przed leśnictwem Polski Ludowej.”

Minister Podedworny stwierdził, że — przez 7 lat powojennych zaszło nowe lasy na 742 tys. ha, czy

li więcej niż przez 20 lat rządów obojętnych — kapitalistycznych, podkreślił jednak potrzebę prowadzenia tych prac na jeszcze szerszą niż dotychczas skalę. Społeczeństwo może w tej pracy dużo pomóc, o czym świadczy fakt, że w roku zeszłym w akcji dnia lasu zalesiono ponad 8.800 ha.

„W tegorocznej akcji dnia lasu i ochrony przyrody powinniśmy — powiedział minister — włączyć całe społeczeństwo, a szczególnie młodzież do współpracy przy realizacji zalesień o charakterze społecznym z głównym uwzględnieniem nieużytków i gruntów małoprodukcyjnych własności państwowej i spółdzielczej, powinniśmy zarazem współdziałać przy wykonywaniu planowych zalesień w państwowym gospodarstwie leśnym”.

W zakończeniu swego przemówienia min. Podedworny zwrócił się z apelem do całego społeczeństwa, a przede wszystkim do młodzieży, o jak najliczniejszy udział w tegorocznej akcji „Dnia lasu”.

Potężne manifestacje

(Dokończenie ze str. 1)

ludowych i dlatego usiłują masowo mordować zarazą niewinną ludność.”

Do protestu całego świata cywilizowanego przeciwko potwornościom, prowadzonej przez Amerykanów na Korei wojny bakteriologicznej przyłączyli się również księża woj. krakowskiego. Zaprotowali oni przeciwko zbrodniczej działalności imperialistów amerykańskich w rezolucji, powziętej przez komisję księży przy ZBoWiD w której czytamy m. in.:

„Wiadomość o niecznej kampanii amerykańskiej na Korei, gdzie imperialiści zastosowali broń bakteriologiczną, wstrząsnęła nami do głębi. Jeśli każda wojna

Jest nieszczęściem, to cóż mamy powiedzieć o nowej formie wojny, zastosowanej przez Amerykanów na Korei? Wszędzie podnoszą się słuszne głosy protestu. Do tych głosów protestu przyłączamy się i my, księża katolicki i stwierdzamy wobec całego świata, że imperialiści amerykańscy prześcignęli w swym wyrafowaniu wojennym metody hord hitlerowskich przez akty totalnego ludobójstwa. Potępiając dziś z całym naciskiem wojnę bakteriologiczną, jesteśmy w zgodzie z ewangeliami, nauką miłości pokoju.

Wzywamy serdecznie naszych współbraci — kapłanów, aby w kazaniach uświadamiali wiernych o potworności wojny bakteriologicznej i zdecydowanej konieczności zbiorowego protestu wszystkich uświadomionych katolików przeciw tej nowej potworności niszczycielskiej.”

W Szczecinie 40 tys. mieszkańców zgromadziło się na placu im. Feliksa Dzierżyńskiego i przyległej ulicy Jedności Narodowej, aby wyrazić swój gniwny protest i uczucie odrazy do najpotworniejszych zbrodni ludobójstwa, stosowanego przez amerykańskich agresorów w bohaterskiej Korei.

„Ani jeden Polak nie może pozostać obojętny wobec bestialskich zbrodni amerykańskich naśladowców Hitlera — powiedział profesor dr Starkiewicz — Garska pseudonaukowców amerykańskich przekupionych przez Biały Dom w Waszyngtonie posła na służbę morderców. Napawają nas obrzydzeniem i odrazą czy ni zbrodniarzy z tytułem doktora i generała!”

Z dziesiątek tysięcy piersi rozlega się głośny okrzyk: „Przez z ludobójcami! Niech żyje bohaterski naród koreański! Zbrodniarzy i ludobójców amerykańskich pod sąd narodów!”

W uchwalej rezolucji mieszkańcy Szczecina wyrażają swoje oburzenie wobec zbrodni amerykańskich i ślą serdeczne słowa solidarności obrońcom Korei.

Wokół baz USA w Hiszpanii

NOWY JORK (PAP) Prasa zapowiada, że na początku przyszłego tygodnia rozpoczyna się w Madrycie rokowania amerykańsko — hiszpańskie w sprawie wydzierżawienia Stanom Zjednoczonym baz wojskowych w Hiszpanii frankistowskiej. Ze strony USA rokowania prowadzić będzie nowomianowany ambasador Mac Veagh, którego przyjazd do Madrytu spodziewany jest jada chwila. Franco ma wystąpić z propozycją zawarcia paktu „wzajemnej pomocy”.

Mroźno

Chmurno z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady śniegu. Mroźniej. Temperatura nocą do minus 4 st. na zachodzie kraju do zera na północnym wschodzie. Dniem maksymalna od zera na zachodzie do minus 6 st. na północnym wschodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północno — wschodnich.

Setki listów z życzeniami napływają do Prezydenta RP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Zyrardowie, PPK „Ruch” w Rzeszowie, Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego w Mielcu, Zarząd Wojewódzki Ligii Kobiet w Koszalinie, Gminna Rada Narodowa w Dworkach, Rejonowy Urząd Telefonów i Telegrafów we Wrocławiu, Państwowe Technikum Geodezyjne w Lublinie, baza transportowa Lubelskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego w Lublinie, Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Rejon Przemysłu Leśnego w Lidzbarku, cementownia „Groszowice”, Zjednoczenie Budowy Pieców Przemysłowych w Stalowej Woli, Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Wałbrzychu, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Sosnowcu, Skwierzyńskie Zakłady Przemysłu Terebnego, Mechaniczny Warsztat Stolarzski w Sochaczewie, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Oławie, Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gazu Technicznych w Bydgoszczy, Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Żelazkach, ZMP przy GS Olszanica, samorząd gospodarczy rzemiosła w Olsztynie, Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, Liga Kobiet w Łobezie, Państwowy Szpital Kliniczny w Łodzi, PGR-Wichorzów, pow. Chelm, Stacja Obsługi Bazy Transportowej „Nowa Huta”, Zakłady Mleczarskie w Mławie, Liga Kobiet w Katowicach, Państwowa Komunikacja Samochodowa w Krakowie, Państwowy Zakład Higieny w Kielcach, Ciechanowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej, Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Pokój” w Działdowie, Rejonowa Zbiornica Jaj i Drobiu w Charszynie, Państwowa Fabryka Guzików i Grzebieli w Rzeszowie, Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana, ZSCH w Białokurach, Fabryka Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku, kopalnia „Bielszowice”, Rejon Lasów Państwowych we Włoszowicach, Zarząd Budowlany nr 1 we Wrocławiu, Liga Kobiet z Wysokiego Maz., Komenda Powiatowa „SP” w Bartoszewicach, tartak w Dobroszycach, Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego, Zakłady Drzewne Przemysłu Leśnego w Zawodówce, Dolnośląskie Zakłady Wytwórcze Urządzeń Radiowych w Dzierżonowie, Technikum Handlowe w Ostrowie Wlkp., Lubaniańskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, ZBMW — 2 Muranów w Warszawie, Bielskie Zakłady Przemysłu Liniarskiego „Lenko”, Państwowa Huta Szkła w Wałbrzychu, Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Andrychowicach, Fabryka Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie, Zakłady Porcelany Stołowej w Wałbrzychu, Huta im. Dzierżyńskiego, Fabryka Sklejek w Białymstoku, Browar w Sarnakach, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie, Zakłady Przemysłu Drzewnego w Rembertowie, cementownia „Pokój” w Re-

Radomiu, Zakłady Przemysłu Drzewnego w Radomsku, Zakłady Przemysłu Chemicznego w Pabianicach, Zakłady Przemysłu Metalowego im. Stalina w Poznaniu, Piotrkowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, oddział Narodowego Banku Polskiego w Sandomierzu, Warszawskie Zakłady Papiernicze, Zakłady Wytwórcze Wylączników w Łodzi, Łódzkie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, spółdzielnia produkcyjna — Jawor, zespół spółdzielczy „Nowy Sad” w Tolkmicku, Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. „Wiosny Ludów”, Wytwórnia Kieju w Oławie, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Ostrów”, Budowa Zakładów Przemysłowych w Ozorkach, ZMP w Zielbicach, Gorzowskie Zakłady Włókienniczych.



185

2

Grzegorz Modestowicz rzucił ponure spojrzenie na Mielkawkę. Nie cierpiał tych schludnych domków, wykładanych kamiennymi płytami chodników i wąskiej brukowanej jezdni. Nie cierpiał całej dzielnicy za jej złą przeszłość. Zachował w pamięci wszystkie nazwiska właścicieli domów, wszystkie historie majątków zdobytych nieuczciwie przez skupujących drogie kamienie i kradzione surowce złoto aferzystów, fałszerzy pieniędzy i inne typy spod ciemnej gwiazdy. Ludzie ci już dawno zniknęli z horyzontu, jednakże staruszek zachował do Mielkawkę głęboką odrazę i nie był tam od niepamiętnych czasów.

W domu Chałujziewa drzwi były otwarte na ościarz. Jakaś starsza kobieta stała na ganku i trzepała dywanik. Grzegorz Modestowicz nie znał tej kobiety, nie słyszał również, żeby Chałujzew, który odwołał jeszcze przed rewolucją, ożenił się powtórnie.

— Przepraszam najmocniej — uchylił grzecznie czapeczki. — Czy obywatel Nikomed Iwanowicz Chałujzew jest w domu? Kobieta, która zapewne nie zauważyła zbliżającego się Grzegorza Modestowicza, krzyknęła z przestraszenia, przyciskając do piersi dywanik.

— Ach, jak mi przykro — przeprosił ją Grzegorz Modestowicz. — Nie chciałem was przestraszyć.

Układne manieri Grzegorza Modestowicza zrobiły na kobiecie jak najlepsze wrażenie.

— Głupstwo, ojcuzku, nie ma za co przepraszać — powiedziała, śpiwnie przeciągając słowa. — Nie ma Nikomeda Iwanowicza w domu, wyjechał. W Gilowce miodem się kuruje.

Grzegorz Modestowicz miał już na końcu języka niecierpliwie pytanie, powstrzymał się jednak, nie chcąc zdradzić ciekawości. Jesteście zapewne małżonką Nikomeda Iwanowicza?

— Co też wam do głowy przyszło, ojcuzku! — machnęła dywanikiem kobieta. — Komu taki potrzebny do szczęścia! Jestem jego

sasiadką. Prosił mnie przed wyjazdem, żebym zrobiła mu w domu porządek. Nikodem Iwanowicz wiadomo — jak kolek w płocie... kurzu tyle się nabrało, że chyba na rok roboty starczy... A wy jesteście jego znajomym?

— Serdecznym przyjacielem — uśmiechnął się Grzegorz Modestowicz i dopiero teraz zadał pytanie, które interesowało go najbardziej: — Nie bardzo wiem, co to za Gilowka? Nigdy nie słyszałem o takiej miejscowości...

— Sama tyle tylko wiem, że jeździ bażenowskim pociągiem. Proszę, mój synek, zawsze mu kupuje o dzień wcześniej biletu na dworcze.

— Z tego wynika, że Nikomed Iwanowicz bywa jednak czasami w domu?

— Nawet w zeszłą sobotę przychodził ze swoim bażenowskim znajomym — poinformowała go rozmowna sasiadka. — W środę też przyjeżdżał i mówił, że zostanie w Gornozawodzku ze dwa — trzy dni, ale jak się dowiedział, że z samego rana pytał o niego Raskowałow, to znowu wyjechał...

— Raskowałow? — ostupał Grzegorz Modestowicz — Raskowałow był tutaj? Na pewno?

Kobieta spojrzała nań podejrzliwie, nie pojmując, dlaczego tak się tym przejął. Grzegorz Modestowicz zauważył to spojrzenie i natychmiast wziął się w karby; uchylił czapeczki i zaczął się żegnać.

— No, jeśli gospodarza nie ma, to przyjdę innym razem.

— Co mam powiedzieć Nikomedowi Iwanowiczowi?

— Sam, sam do niego przyjdę, wtedy porozmawiamy! — odparł Grzegorz Modestowicz wycofując się pośpiesznie.

Spiknął się, spiknął Paweł z Nikomedką! — myślał z goryczą stary szlifierz i odległość dzieląca Bażenówkę od Nowokamińska zaczęła mu się wydawać podejrzanie małą. — Gilowka — to dla zamydlenia oczu! — mruknął w zdenerwowaniu pod nosem. — Patrzcie go, pajaka mielkowskiego, miodu mu się zachciało!

— Wala była? — zapytał od progu żonę.

Okazało się, że Walentyna nie przychodziła, natomiast już od dawna czekał na niego inny gość — ten sam aktor, który pewnego razu był u Grzegorza Modestowicza w sprawie szkiele, które sprzedano mu jako drogie kamienie. Rozszoszczony staruszek wszedł po schodkach na facjatkę. Żona jego, która sprzątała na schodach, domyśliła się, że coś jest nie w porządku, zajrzała przez niedomknięte drzwi do pracowni Grzegorza Modestowicza i odniosła wrażenie, że mąż zamierza zbić gościa.

Gdy Ursusy witają wiosnę...

Zdarzyło się to w Więciawicach. Proste zdarzenie. Na podwórzu majątkowym chrapał traktor, żył się i trzął jak w gorączce. I ustawał niespodziewanie, zupełnie bez przyczyny. Umorusana jak diabli obsługa już nie wiedziała co robić. Widziało się wyraźnie: traktor ma popłatą „wątrobę”. Sprawa nie byłaby tak gorąca, gdyby nie pole. Świtaniem w brzdach zostawał szron, poie cze jako na orkę. Wielu pomyśli: zastąpić traktor kołmi. Można, tylko drobny szczegół... potrzeba ich osiem dziesiąt. Dopiero w takiej sile wykonują orkę i plan. Kierownik decyduje krótko: do traktora wezwąć lekarzy. Telefonogram odbiera TOR. „Lekarze” w kombinacjach zapuszczają motory motocykli. Szosą do Więciawic leci pomoc. Monterzy stawiają „diagnozę”: pęknięcie cylindra. Monterzy wiedzą, że w Więciawicach nie można zwlekać. Ten traktor wyszedł w pole. Wyszedł również do prac w olbrzymim Karnkowskim ogrodzie dwa nagłe „zachorzał” traktory. I wyszło setki innych...

W tej sprawie nie zawiera w sobie romantyzmu, jest to szybka i energiczna pomoc jakiej udziela technicy. Dyr. Zieliński z toruńskiego TOR-u nie stawia jednak tej sprawy jako najważniejszej. Jest ona małą częścią wielkiej roboty. Wyposeżeni w motocykle monterzy (pod kierownictwem inspektora) krążą wprawdzie w powiatach, ale w tym czasie warsztaty „rozgrzają” jądro roboty: kwartalne remonty. Od ich wykonania zależy akcja siewna, orka, akcja omlotowa. TOR nie jest szpitalem maszyn — jest szkołą maszyn. W 1952 roku TOR w Toruniu musiał zrealizować remonty zimowe do dnia 15 marca. Zrealizował je do 14 lutego i zajął się drugim ważnym problemem: regeneracją części. W ten sposób rozwijał zano również ręce dla akcji siewnej. Dziesiątki ciężkich Ursusów i dziesiątki smukłych Zetorów — razem witają wiosnę. Akcję zapięto na ten ostatni guzik...

„PACJENT NA STOLE”

TOR jest bezą zmechanizowanej obsługi rolnictwa. Jeżeli wypuszcza rocz. 200 traktorów, lokomobile, młocarnie — to nie jest to sprawa prosta. Siła tych maszyn zastępuje tysiące koni i troska człowieka o maszynę jest zupełnie szczególna. Pacjent nazywa się (na przykład) Ursus. Bardzo był wdziany do pracy, nie okazywał znudzenia w szesciosobowym piągu. Nadszedł jednak czas remontu i traktor wjechał w ogrodzenie TOR-u. Maszynę odebrał mistrz warsztatowy i zarządził demontaż. Przez weryfikację, kontrolę techniczną (to jakby diagnoza) — pacjent trafił na stół. Po kontroli międzyoperacyjnej następuje odbiór techniczny. Znow młody Ursus pracuje już w polu, ale ludzie nie przestają czuwać. Monterzy w terenie sprawdzają i korygują jego pracę. W ciągu 120 godzin po remoncie Ursus udawadnia bieżynę. Dopiero wówczas zdobywa pełną niezależność. Taką troskę przejawia się również o nowe maszyny w okresie gwarancyjnym.

W tegorocznych remontach zimowych — zespół pracownicy TOR w Toruniu zdał egzamin na najwyższą ocenę. Zasiłił on POM-y wiosenną siłą bojową — traktorami. Oddał je do rąk tak wcześnie i w tak dobrym stanie, że traktorzyści szeregu powiatów mogą bez obaw kreślić plany pracy. Cóż wart naj. epszy lotnik, gdy zawodzi mechanik? Mechanik traktorzysty jest tak samo ważny. Monterzy TOR-u nie zawodzą.

„LUDZIE OD TRAKTORÓW”

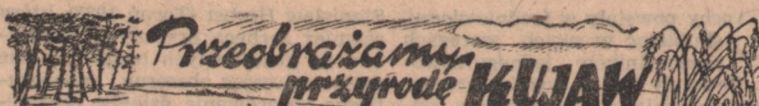
W rękach „czarnego” montera musi tkwić coś więcej niż umiejętność. Monter kocha sprawność maszyny i barwne lakiery nie mają dla niego siły uwodzicielskiej. Człowiek i maszyna — szanują prawdę. Jest to przyjaźń z prawdziwego zdarzenia. Tylko w ten sposób da się uzasadnić fakt, że monter Grubecki usprawnił ściąganie trybów z wełu

korbowego u pewnych typów traktorów — co przyniosło wielkie oszczędności w roboczo-godzinach, a tokarz Pietrasieński Leon zbudował przyrząd do obróbki mimośrodków. Dąbrowski Feliks (instruktor techniczny) skonstruował również przyrząd do wycinania uszczelki elementów chłodnic, których tak wiele się zużywa. Otrzymał za to premię pieniężną. Racjonalizacja w TOR jest na dobrych drogach. A ile sprytu, kwalifikacji i wręcz talentu — wykazują monterzy w terenie? Ich praca jest szkołą pomysłowości.

Padają tu rekordy pracy. W akcji remontów zimowych monter Grubecki wykonał plan w 318 proc. Tka czykowski Jan w 395 proc., Brygada młodzieżowa przy Zetorach nie została w tyle. Wiśniewski Edmund osiągnął 400 proc. normy, Kalemba Wiktor 224, a Górny Edward — 381. Prawdą więc jest, że siłą bojową zdobywają maszyny od człowieka. Kwalifikacje tych monterów są rze-

czywiście wysokie. Pracują bardzo szybko i bardzo dokładnie. Cięży na nich szczególna odpowiedzialność, ponieważ TOR daje gwarancję traktorom i stały się gospodarstwem znajomym doszczętnie — gdyby pracowano niedbale. Ręce montera wyrażają najlepiej — to co istnieje: łączność człowieka miasta z człowiekiem wsi.

Z dzwoniących, pełnych błękitnych pomyśli warsztatów TOR-u — wypelza powoli traktor. Jest to polski Ursus. Odmłodzona maszyna zapomniała już o udrękach jesieni, drży w niej siła aż brzęczy maska na motorze, a traktorzysta chwycie się w siodełku. Traktor zrobił dwie rundy w podwórzu i stanął na wprost słońca. Ciepło już słońce. Maszyna drży i czuje się w niej „ludzka” tęsknotą za polem. A w Ostaszewie odmarza już ziemia i traktorzysta przygotował Ursusowi prezent: zaczynająca życie gałązkę wierzby. Krystyn.



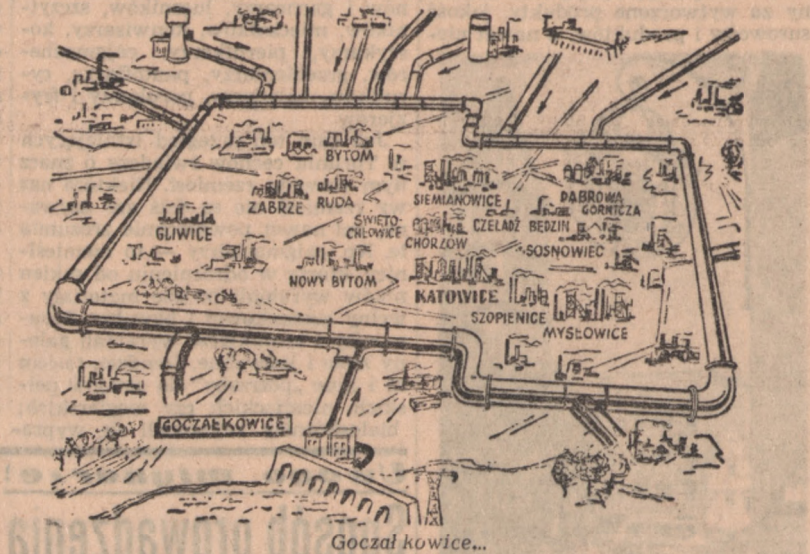
„Fabrykacja wody”

Już w ostatnich latach przed II Wojną Światową niektórzy uczeni polscy zaczęli się zastanawiać nad zabezpieczeniem ziem Polski przed możliwościami ich bezpolednego wysuszenia. Prace te jednak były ściśle teoretyczne i dopiero po wojnie, gdy nauka powiązała się wreszcie z codziennym życiem naszego narodu i gdy coraz bardziej rozwijający się przemysł śląski zawołał wielkim głosem: „Wody!”, rozpoczęto liczby i plany zamieniać w kanały i zbiorniki.

Tak narodziły się m. in. Goczałkowice, potężny zbiornik wiązanej wody o pojemności 170 mil. m³, który zabezpieczy nasz przemysłowy okręg śląski przed niedoborem wody. Każda tona surówki — to 21 ton wody,

Już w r. 1809 właściciel niewielkiego majątku w pow. miogrodzkiem (gub. połtawska) W. J. Łomkowski w swej wsi Trudolubiu rozpoczął sadzenie drzew uważając, że odpowiednio zadrzewienie posiada korzystny wpływ na rozwój roślin uprawnych.

W r. 1843 zabrał się do prac zalesieniowych Wiktor Graff. W ciągu 23 lat zdołał on zalesić 150 ha. stępu między Dnieprem a rzeką Kalmius przy gigantycznym wprost nakładzie pracy i kapitałów. W ślady Graffa poszło wkrótce kilku następców, a choć susza w 1891 niemal doszczętnie wyniszczyła uprawy leśne, uzyskano jednocześnie niezmiernie cenne informacje co do odporności poszczególnych gatunków drzew na różne

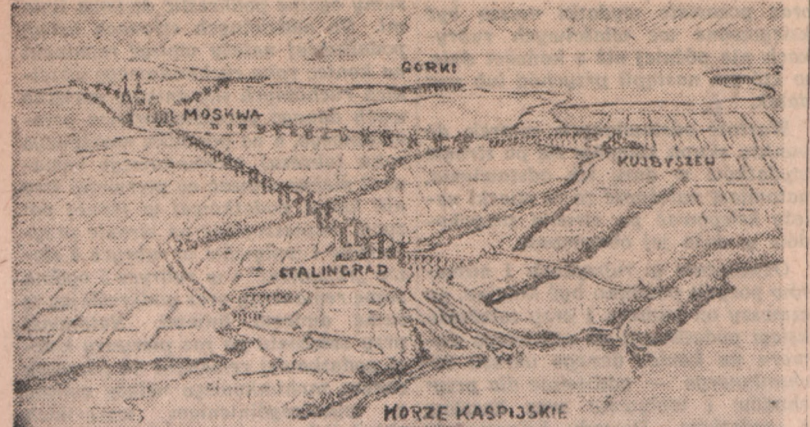


Goczałkowice...

tona cynku = 60 ton wody, tona celulozy = 400 ton wody, a tona jedwabiu sztucznego = 1000 ton wody. Tym czasem Górny Śląsk, który leży akurat na wododziale Wisły i Odry większość swych opadów traci przez szybki ich spływ do tych rzek, a i te resztki wody, które zostają, przesiąkają w głąb ziemi, giną bezpowrotnie. Dlatego to woda miała przynąć nieproduktywnie w Wiśle, rozprowadzona będzie pompami z Goczałkowic po całym zagłębiu przemysłowym.

Ale Goczałkowice, to tylko produktywizacja wody już przez nas posiadanej, co zaś należy czynić, gdy tej wody w ogóle brakuje? Jak ją „siabrykawać”?

Dla uczonych naszych, którzy podjęli się poważnych prac zabezpieczających wodę na Lubelszczyźnie, na Śląsku i na Pomorzu za wzór posłużyły wieloletnie doświadczenia rosyjskie i śmiała realizacja planów Stalnowskich w ostatnich latach w ZSRR.



Śląskie pasy wiatrochronne — to różne uderzenia człowieka na wiatr w walce o wodę.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Prawo do wypoczynku i ochrona zdrowia

ARTYKUŁ 59.

- Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do wypoczynku.
- Prawo do wypoczynku zapewniają robotnikom i pracownikom umysłowym: ustawowe skrócenie czasu pracy, coroczne płatne urlopy.
- Organizacja czasów, rozwój turystyki, uzdrowisk, urządzeń sportowych, domów kultury, klubów, świetlic, parków i innych urządzeń wypoczynkowych stwarzają możliwość zdrowego i kulturalnego wypoczynku dla coraz szerszych rzesz ludu pracującego miast i wsi.

ARTYKUŁ 60.

- Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy.
- Coraz szerszemu urzeczywistnianiu tego prawa służą:
 - rozwój ubezpieczenia społecznego robotników i pracowników umysłowych na wypadek choroby, starości i niezdolności do pracy oraz rozbudowa różnych form pomocy społecznej,
 - rozwój organizowanej przez państwo ochrony zdrowia ludności, rozbudowa urządzeń sanitarnych i podnoszenie stanu zdrowotnego miast i wsi, szeroka akcja zapobiegania chorobom i ich zwalczania, coraz szersze udostępnianie bezpłatnej pomocy lekarskiej, rozbudowa szpitali, sanatoriów, ambulatoriów, wiejskich ośrodków zdrowia, opieka nad inwalidami.

Prawo do wypoczynku ma na celu ochronę zdrowia i zdolności do pracy. W państwach kapitalistycznych celem odpoczynku jest przywrócenie pracującemu jego zdolności do pracy najmniejszej, jego zdolności do przyniesienia zysku kapitalistom. Natomiast w ustroju budującym socjalizm zabezpieczenie prawa do wypoczynku polega na tym, że poza motywem zabezpieczenia ochrony zdrowia, chodzi o stworzenie pracującemu obywatelowi warunków do udziału aktywnego w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym kraju. Chodzi o danie szansy każdemu pracującemu rozwinięcia swoich indywidualnych, poza zawodowych uzdolnień, upodobań i rozwoju talentu. W tym znaczeniu państwo ludowe kładzie szczególny nacisk na rozwój czasów pracowniczych, turystyki, uzdrowisk, urządzeń sportowych, domów kultury, klubów, świetlic, które w coraz szerszym zakresie udostępniane szerokim rzeszom ludu pracującego zezwalają na umożliwienie obywatelom efektywnego udziału w życiu społecznym kraju.

Prawo do wypoczynku polega na ustawowym skróceniu czasu pracy i corocznych płatnych urlopow. W Polsce przedwrześniowej ustawa o 8-godzinnym dniu pracy była systematycznie i bezkarnie łamana przez właścicieli fabryk i przedsiębiorców. Nie stosowano żadnych przepisów o dniu pracy. W niektórych fabrykach stosowano 12-to, lub 16-to godzinny dzień pracy. Nie stosowano żadnej ochrony młodocianych przed przeciążeniem pracą. Nie były również przestrzegane przepisy o urlopow. Przeciętny czasokres przyznanego urlopu dla robotnika wynosił od 1-8 dni, a dla urzędnika od 2-15 dni.

W Polsce Ludowej ustalono w zasadzie 8-mio godzinny dzień pracy i 46 godzinny tydzień pracy dla przemysłu, budownictwa, handlu itd. W tych gałęziach produkcji, w których praca jest bardzo ciężka i szkodliwa dla zdrowia dzień pracy jest skrócony od 7-6 godzin. Wszyscy młodzi korzystają ze skróconego czasu pracy w wymiarze 6 godzin. Tylko w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych koniecznością wyższego rzędu dla rozwoju gospodarki narodowej za zgodą załogi może być przedłużony dzień pracy, przy czym godziny nadliczbowe opłacane są zgodnie z umową zbiorową.

Przepisy o urlopow pracowniczych stworzone przez Władzę Ludową rozszerzają uprawnienia pracowników fizycznych do 12 dni urlopu po roku pracy i do miesięcznego urlopu po 10 latach pracy oraz wprowadzają urlopy dla młodocianych już po pół roku pracy. Koszt pobytu na wczasach, został rozłożony między Państwo, pracodawcę i pracownika. Różnorodność form wczasowych polega na tym, iż robotnik i pracownik umysłowy ma możliwość korzystania z takiego rodzaju wypoczynku, jaki najbardziej odpowiada jego organizmowi i jego usposobieniu. Ponad pół miliona rocznie korzysta już dziś z urządzeń wczasów

pracowniczych w miejscowościach udrowiskowych i klimatycznych; w gorach, nad morzem.

Prawo zabezpieczenia zdrowia, oraz prawo do pomocy w przypadku choroby i niezdolności do pracy oznacza, iż Polska Rzeczypospolita Ludowa zapewnia w tych wypadkach swym obywatelom pomoc i opiekę materialną, niezbędne środki egzystencji i bezpłatną opiekę lekarską. Zabezpieczenie na starość i niezdolności do pracy uwalnia obywateli od wiecznego strachu „czarnego dnia” wiszącym nad każdym człowiekiem pracy w krajach burżuazyjnych. W krajach burżuazyjnych opieka socjalną objęta jest tylko część ludności, przy czym ubezpieczeni obowiązuje się wpłacać składki wynoszące od 13 do 17 proc. zarobku. W Polsce Ludowej całą należną składkę ubezpieczeniową opłaca zakład pracy. Lecznictwo zapewnia ubezpieczonym bezpłatną opiekę lekarską, bezpłatny przydział leków z symboliczną odpłatnością 10 proc. Akcja socjalna w przemyśle i administracji państwowej wprowadza na jest z dotacji państwa przeznaczonych na ten cel. W trosce o ochronę zdrowia Państwo prowadzi liczne prewentyoria, domy zdrowia, stacje opieki nad matką i dzieckiem, kolonie i półkolonie dziecięce. Dziś z lecznictwa ubezpieczeniowego korzysta około 13 milionów osób, gdy w r. 1938 zaledwie około 5 milionów osób. Rozbudowa szpitali, ośrodków zdrowia w mieście i na wsi, szkolenie nowych kadr lekarskich i pielęgniarskich decydują o tym, iż w coraz większym zakresie obywatele korzystają z prawa do ochrony zdrowia.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenie niezdolnych do pracy warunków opieki socjalnej i pomocy materialnej należy podkreślić, iż wszyscy pobierający renty w ilości 720 tys. osób i emerytury w ilości 110 tys. osób korzystają niezależnie od zaopatrzenia materialnego z bezpłatnej pomocy lekarskiej.

Ten kto nie pracował całe życie, lub żył z wyzysku cudzej pracy na takie zabezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy liczyć nie może.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie może jednak zapewnić niektórych praw obywatelskich w sposób tak pełny i powszechny jak Konstytucja Stalinowska. Jesteśmy w okresie budowania podstaw socjalizmu. W tych warunkach niektóre prawa obywatelskie ujęte zostały z punktu widzenia stopniowego i systematycznego rozwoju, o czym mówi art. 57 projektu Konstytucji. Tak więc np. z zaopatrzenia na starość nie korzystają chłopcy, nie korzystają także w pełni z wczasów pracowniczych. Szeroką opieką socjalną otaczani są chłopcy pracujący w PGR, którzy na równi z masami pracującymi w gospodarce socjalistycznej korzystają z tych urządzeń opieki socjalnej, które Państwo Ludowe stworzyło.

Nowy radziecki sposób konserwowania krwi

Przetaczanie krwi stało się w leczeniu radzieckim jedną z najszerzej stosowanych metod. Tak szerokie rozpowszechnienie tej metody stało się możliwe dzięki wybitnym osiągnięciom uczonych radzieckich, którzy odkryli sposoby długotrwałego przechowywania krwi w stanie zakonserwowanym.

W ciągu kilku ubiegłych lat w Centralnym Instytucie Hematologii i Przetaczania Krwi w Moskwie oraz w oddziale leningradzkiego instytutu opracowano nowe, udoskonalone

metody konserwowania krwi i utrzymywania z niej niezwykle cennych preparatów leczniczych. Grupa uczonych radzieckich pod kierownictwem członka korespondenta Akademii Nauk Medycznych ZSRR — Andrzeja Bagdasarwa odkryła metody pozwalające na przechowywanie krwi dla celów leczniczych w ciągu niemal 2 miesięcy. Jednocześnie grupa ta otrzymała nowe preparaty, przeznaczone do tamowania krwi. Preparaty te znalazły już szerokie zastosowanie w chirurgii.

Sprawy rzemieślnicze na Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu

Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu, obradując od szeregu tygodni nad projektem ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1952 i projektem ustawy budżetowej na rok 1952, poświęcała również wiele miejsca w swej części programowej prac jak i w dyskusji sprawie rzemiosła społecznego i indywidualnego. Sprawy te poruszone zostały przez posła Stefańskiego i dotyczyły szczególnie problematyki surowcowej, lokalowej i finansowo - podatkowej, jak również szeregu kwestii związanych z działalnością rzemieślniczych spółdzielni pomocniczych oraz właściwego wykorzystania rzemiosła społecznego w wykonawstwie naszych planów gospodarczych.

Szeroka dyskusja, w której wzięli udział liczni posłowie, wskazała na szereg istniejących możliwości w kierunku poszerzenia działalności społecznej rzemiosła. Podkreślono, niewłaściwe jeszcze w licznych przypadkach, dublowanie przez spółdzielczość pracy produkcji przemysłu kłusowego.

Właściwa rola rzemieślniczych spółdzielni winna się ujawnić na odcinku usług, i to szczególnie na wsi i w małych miastach. Tendencje koncentracji przemysłowych i rzemieślniczych spółdzielni pracy tylko w wielkich miastach nie są słuszne.

Szczególnie wielokrotnie podkreślano w dyskusji potrzebę podniesienia jakości zarówno wyrobów jak

i usług. Walka o jakość wyrobów winna być programem działania drobnej wytwórczości w 1952 r. Przez poszerzenie produkcji pod względem asortymentu i jakości wyrobów i usług w bieżącym roku, drobna wytwórczość wykona zadania, jakie przed nią stoją. Wiele czasu poświęcono sprawie upłynięcia remanentów niechodliwych towarów. Akcja w tym kierunku, jest w toku i znajduje całkowite rozwiązanie w bieżącym roku.

Kto z rzemieślników korzysta z ulg w opłatach szpitalnych?

Niektóre kategorie rzemieślników korzystają z ulgowych opłat szpitalnych za leczenie, ale o tym jeszcze nie wszyscy rzemieślnicy wiedzą mimo, iż odpowiednie rozporządzenie w tej sprawie Ministerstwa Administracji Publicznej oraz Zdrawia obowiązuje już od roku 1949. — (Dz. URP, nr 53 z 14. października 1949 r.)

Ulgę przysługują tym rzemieślnikom, którzy nie posiadają innych źródeł dochodu lub zajęć podlegających opodatkowaniu ani też nie posiadają majątku podlegającego podatkowi gruntowemu lub od nieruchomości. Rzemieślnicy ci ponoszą ulgowe opłaty za leczenie w szpitalach będących zakładami społecznymi służby zdrowia (szpitale miejskie — oraz powiatowe, ośrodki zdrowia) w następującej wysokości: 30 proc. opłaty szpitalnej ustalonej dla szpitali powiatowych, o ile zamieszkuje i prowadzi swoje warsztaty na obszarze gmin wiejskich z wyłączeniem gmin o charakterze miejskim i gmin uznanych za uzdrowiska, oraz za

trudniąc w swych warsztatach więcej niż jednego członka rodziny, nie więcej niż dwóch uczniów, zarejestrowanych na podstawie umowy w Izbie Rzemieślniczej. 60 proc. opłaty szpitalnej ustalonej dla szpitali powiatowych o ile zamieszkuje i prowadzi swe warsztaty na obszarze Ziemi Zachodnich oraz zatrudniają poza członkami rodziny: w warsztatach cukierniczych i złotniczych — najwyżej jednego pracownika, w warsztatach piekarskich i wędliniarskich — najwyżej dwóch pracowników, w innych warsztatach najwyżej trzech pracowników łącznie z uczniami, których umowy są zarejestrowane w Izbie Rzemieślniczej.

Z dobrodziejstw tych korzystają również członkowie rodzin pod warunkiem, że pozostają na wyłącznym utrzymaniu wymienionych osób.

Aby otrzymać ulgi, należy złożyć podanie do dyrekcji danego szpitala, załączając odpowiednio zaświadczenie z cechu wzgl. Okręgowego Zw. Cechów. (B)

O dawnych cechach rzemieślniczych

Cechy powstały w średniowieczu, skupiając w swych szeregach rzemieślników jednego zawodu. Powstały one w wyniku procesu wyodrębniania się rzemiosła z rolnictwa i w celu walki z bezprawiami i uciskiem panów feudalnych. Organizacja cechowa w znacznym stopniu przyczyniła się do rozwoju miast średniowiecznych. W Europie cechy zaczęły się ukazywać w X wieku, jak świadczy np. dokumenty związku rybaków w Rawennie z 934 r. Do najstarszych należą cechy z 1152 roku w Hamburgu, z 1153 r. w Magdeburgu, z 1240 r. w Bazylei itd. W Niemczech cesarz Rudolf potwierdził cechy w 1270 r. W Polsce początek cechów przypada na XIII wiek.

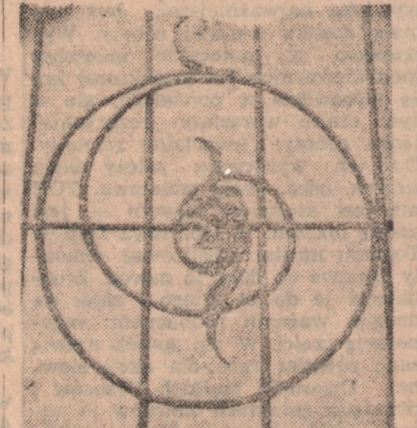
Cech średniowieczny był zrzeszeniem rzemieślników jednego zawodu, podległym pewnym prawom, ustawom, statutom, określającym ich prawa i obowiązki. Obowiązujące przepisy cechowe obejmowały procedurę uzyskania tytułu mistrza, czas trwania nauki uczniów i czeladników, kierowały wykształceniem nowych kadr rzemieślniczych, określały czas pracy, wynagrodzenie, ceny za wytworzone produkty, jakość surowców i produktów, a nawet nie-

Stanisław Herbst (Toruń 1933), który również zachęca przyszłych historyków do gruntownych badań tej dziedziny, zalecając obszerne, monograficzne opracowanie dziejów poszczególnych cechów. Podstawowe przeto wiadomości czerpać będą z cennego dzieła Stanisława Herbsty pt. „Toruńskie cechy rzemieślnicze”.

Otóż niektóre cechy w Toruniu powstały stosunkowo bardzo wczesnie, bo już w XIII wieku np. piekarzy, rzeźników, sukienników, szewców, piwowarów i in. W następnych stuleciach powstawały dalsze cechy jak: młynarzy, rybaków, płócienników, postrzygaczy, farbniarzy, pasamoniów, szmuklerzy i guzikarzy, krawców, ślusarzy, garbarzy, powroźników, białoskórników i zamzowników, siodlarzy, rymarzy, kaletników i rękawiczników, mydlarzy i świeczarzy, kapeluszników, cieśli, murarzy, stolarzy, tokarzy, stelmachów i kołodziejów, szklarzy, malarzy, rzeźbiarzy, introligatorów i szkatelników, kowali, ślusarzy, nożowników, konwisarzy, paśników, złotników, bednarzy, brukarzy, kotlarzy, blacharzy, iglarzy, łożowników, zdunów i garncearzy, łuczników, szczytników, miedzowników, konwisarzy, koszykarzy, piernikarzy, cajgmacherów, grzebienników, pantoflarzy, cyrulików, balwierzy, perukarzy i fryzjerów.

Już sam ten przegląd istniejących w Toruniu cechów świadczy o znacznym rozwoju rzemiosła. Niektóre nazwy rzemiosła nie są dziś ani używane, ani nawet powszechnie zrozumiałe. Np. cajgmacherzy — to rzemieślnicy, którzy w odróżnieniu od sukienników wyrabiali lepsze materiały z wełny czesankowej i bawełny. Pasamoniicy i szmuklerze wyrabiali galony złote i jedwabne, frendzle, tasiemki i inne „potrzeby” do strojów polskich, niemieckich czy węgierskich; białoskórnicy zajmowali się wypra-

wianiem skór jelenich, kozlich, cielęcych czy baranich. Skóry te używane były przez rękawiczników i krawców. Szkatulnicy sporządzali szafki, szkatuły, pudra itp.; łożownicy osadzali lufy strzelb w łoża drewniane; konwisarze wytwarzali przedmioty z



Kunstowne ozdoby żelazne na kratkach toruńskiego ratusza. (Foto = Arch. IKP)

cyny lub z cyny i ołowiu, a więc konwie, misy, flasze itp.; pańnicy produkowali początkowo pasy srebrne i złote, posrebrzane i pozłacane, a następnie łańcuszki, klamry, sprzączki, pieczątki i inne drobne przedmioty metalowe; szczytnicy wytwarzali tarcze; wężownicy wykonywali fasy do masła, wanny, cebrzyki, kubki itp. Cyrulicy i balwierze to rodzaj ówczesnych lekarzy.

Po dawnych cechach rzemieślniczych w Toruniu zostało dla pamięci kilka nazw ulic, na których zamieszkiwali członkowie poszczególnych cechów, jak np. ul. Piekarzy, Szewców, Piernikarska, Browarna, Rybaki, Sukienicza, Małe Garbary, Wielkie Garbary, Szczytna.

Henryk Zawadzki

Rzemiosło o projekcie Konstytucji

W Polsce przedwojennej były jednostki, którym powodziło się dobrze. Ja dziś rozumiem, że miliony ludzi cierpiało bezrobocie, nędzę i wyzysk. Te miliony cierpiały po to, by jednostki żyły w dostatku.

Miałem wielu kolegów szewców, którzy pracowali systemem chatupniczym i nie znali niczego prócz wyzysku i biedy, a największym dla nich strachem było bezrobocie.

Dzisiaj Polska Ludowa usunęła raz na zawsze widmo bezrobocia. Projekt nowej Konstytucji jest podsumowaniem osiągnięć całego narodu i wielką kartą wolności obywateli.

STANISŁAW ZAREMBA
przew. Cechu Rzemiosł Różnych w Świdnicy

Projekt nowej Konstytucji jasno precyzuje zasady rozwoju siły gospodarczej Polski.

Jako spółdzielce interesują mnie szczególnie artykuły projektu zapewniające swobodny rozwój ruchu spółdzielczego w mieście i na wsi. Spółdzielczość ma zapewnić uszczelnioną pomoc oraz szczególną opiekę ze strony Państwa. Tym samym spółdzielczość polska znajduje właściwe warunki do swego rozwoju jako ważne ogniwo w gospodarce społecznej.

ADAM WOŹNIŃSKI
kierownik Chem. Spółdzielni Pracy „Montan” w Poznaniu

Chciałbym, aby każdy usłyszał nasz głos: niech go usłyszą wszyscy podlegacze wojenni. Władza ludowa w trosce o wszystkich ludzi pracy daje nam w projekcie nowej Konstytucji wszystkie prawa, o które masy pracujące darennie walczyły pod rządami kapitalistów i obszarników.

O władzę ludową walczyli i ginęli najlepsi synowie Ojczyzny, a nam przyszło walczyć o wykonanie Planu 6-letniego.

Kiedy byliśmy bardziej pewni prawa do pracy i odpoczynku jak nie dziś. Dawniej sanacja straszyla nas, że komuniści pozamykają kościoły i zamienią na magazyny. Przekonaliśmy się, że to jest wszystko nieprawda.

Pamiętamy wyzysk sanacyjnych kapitalistów, kiedy robiono się po 20 godzin na dobę, za co dostało się marne wynagrodzenie, a dziś my wszyscy mamy prawo do zajmowania stanowisk w Polsce Ludowej. Mało to jeszcze, ale nasze dzieci mają prawo uczęszczania do szkół średnich i wyższych, o czym się nam nigdy nie śniło w czasach sanacyjnych. Projekt Konstytucji zapewnia rzemiosłu w Państwie Ludowym dalszy rozwój spółdzielczości.

Art. 60 projektu Konstytucji zapewnia nam wszystkim w razie choroby lub niezdolności do pracy opiekę. Jest to dowodem, że Państwo Ludowe dba o każdego obywatela.

Biorąc to wszystko pod uwagę, sądzę, że projekt Konstytucji winien być przez wszystkich rzemieślników przyjęty z entuzjazmem, bowiem po raz pierwszy w dziejach historii wspomina się w nim o rzemieślniku oraz po raz pierwszy poddaje się projekt Konstytucji pod ogólnonarodową dyskusję mas pracujących.

WOJDA STANISŁAW
kierownik Rzem. Spółdz. Wielobranżowych
w Jeleniej Górze

Na swoim zakładzie pracy od pierwszego dnia po ukazaniu się projektu dyskutuję z kolegami i wyjaśniam wątpliwości tym, którzy je posiadają. Przede wszystkim wdzięczny jestem władzy ludowej za uczynienie pracy prawem każdego obywatela. Poza tym, jako racjonalizatora cieszy mnie fakt opieki Państwa nad przodownikami pracy i racjonalizatorami. To ułatwi nam pracę i podniesie jej wyniki, to zachęci również do dalszych wysiłków. Projekt Konstytucji wyraża wszystkie myśli i pragnienia klasy pracującej i dlatego przyjęty został z takim entuzjazmem.

WACŁAW PIASKOWSKI
racjonalizator — ZISPO w Poznaniu

Rzemieślnicy woj. kieleckiego o projekcie Konstytucji

Na terenie Kiele, Radomia, Sandomierza, Buska, Pińczowa, Starachowic, Włoszczowej, Końskich, Jędrzejowa, Opoczna, Ostrowca i Koźlenki, odbyły się cechowe zebrania informacyjno-dyskusyjne rzemieślników. Projekt Konstytucji zreferowali aktywiści SD, podkreślając poważną rolę rzemieślników w budowie naszego Państwa Ludowego. Szeroki udział rzemieślników w zebraniach i dyskusji potwierdza jeszcze raz fakt, że rzemieślnik jest świadomym swej roli i że dał w nowym ustroju społecznym, przekształcając ostatecznie prawo kapitalistycznego wyzysku.

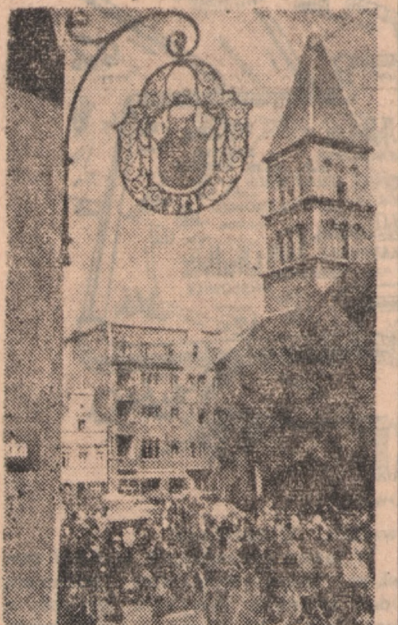
Rzemieślnik Kocik z Radomia powiedział: „Polska klasa robotnicza może być dumna ze swych osiągnięć. Stworzyła taki rząd i tak utrwaliła władzę mas pracujących, że nigdy więcej nie powtórzy się tragedia wrzesnia. Rzemieślnik polski jest wdzięczny klasie robotniczej, że może korzystać z jej rewolucyjnych zdobyczy.”

Rzemieślnik Kęsicki z Sandomierza stwierdza, że projekt Konstytucji zapewnia rzemieślnikom możliwości rozwoju i spokojną przyszłość. Skończyła się walka o każdy dzień egzystencji i niepewnego jutra. Konkurencja ustąpiła swe miejsce planowej gospodarce, zabezpieczającej byt każdego rzemieślnika.

Stolarz Kuleta ze Starachowic mówi: „Nigdy przedtem masy pracujące nie były tak silnie związane z władzami państwowymi jak to się dzieje w nowej Polsce Ludowej.”

Rzemieślnik ob. Kozioł mówi, że w projekcie Konstytucji na czele wszystkich praw obywateli stoi prawo, którego nie znają ani konstytucje, ani praktyka życia państw kapitalistycznych. Jest to prawo do pracy.

Podobnie wypowiadali się i inni rzemieślnicy, przyjmując projekt Konstytucji jako historyczną kartę zwycięstwa mas pracujących. (Pas.)



Arystyczna praca kowalska przed gospodą „Pod Modrym Fartuskiem” w Toruniu. (Foto = Arch. IKP)

kiedy i sposób produkcji przy użyciu przepisanych narzędzi pracy.

Cechy na pewnym etapie rozwojowym miast średniowiecznych były czynnikiem postępowym i dodatnim. Jednak w późniejszym okresie cechy wyrodziły się, rozszerzając nadmierne zakresy swych uprawnień tamując swobodę pracy i ograniczając możliwości swobodnego rozwoju sił wytwórczych. Skutkiem wzrostu ilości miast i powstania konkurencji oraz trudności zbytu produktów, cechy stały się organizacją broniącą tylko interesów swych członków. Ograniczają dostęp nowych sił do cechów. Powstają sprzeczności i zatargi mistrzów z czeladnikami, a następnie z kupcami, co wytwarza ostrą walkę klasową wewnątrz miast.

DAWNE CECHY W TORUNIU

Niezmiernie ciekawą jest historia rzemieślniczych cechów Torunia, który spośród miast Polski wysuwa się na czołowe miejsce, jeśli chodzi o ilość cechów i rzemiosł, szczególnie w XVI i XVII wieku. Bogaty materiał historyczny znajduje się w archiwum m. Torunia, po części w Książnicy Miejskiej, a nadto wiele cennych, zabytkowych eksponatów cechowych, świadczących o wysokim poziomie rzemiosła, mieści się w miejscowym muzeum.

Wielu historyków interesowało się przeszłością cechów w Polsce, ale historię toruńskich cechów znakomicie opracował w ogólnych zarysach

Uwaga młynarzy!

Sposób prowadzenia ksiąg podatkowych

Z dniem 1 stycznia weszło w życie rozporządzenie Ministra Finansów z 8 listopada 1951 r. w sprawie ksiąg podatkowych dla podatników gospodarki nieupolitechnionej, prowadzących młyny, wiatraki, kaszarnie i samodzielne śrutowniki (Dz. U. R. P. nr 60, poz. 414) oraz zarządzenie Ministra Finansów z 17 grudnia 1951 r. ustalające wzór księgi podatkowej nr 12, przeznaczonej dla tej kategorii podatników (Monitor Polski nr A-105 poz. 1524).

Wymieniona księga podatkowa podzielona jest na dwie części, z których jedna przeznaczona jest na zapisywanie przychodów i wpływów, druga na zapisywanie kosztów i innych wydatków. Każda z tych części obejmuje 10 rubryk.

Wszelkie przychody za przemiał zbóż, osiągnięte w gotówce i w naturze oraz zwroty wydatków jak również wszelkie wydatki na zakup różnych rodzajów materiałów pędnych i smarów, artykułów technicznych oraz pozostałe wydatki muszą być księgowane we właściwych rubrykach nie później niż z końcem dnia, w którym nastąpił przychód lub wydatek.

Wartość odstawionych miarek do punktu skupu księguje się po stronie wydatków w dniu ich odstawienia, natomiast należność za te miarki należy księgować po stronie przychodów w dniu jej otrzymania.

Oznaczenie w rubrykach 1 numerów pozycji powinno być kolejne, po czymś od numeru 1 przy założeniu księgi podatkowej do ostatniego numeru na koniec danego okresu rachunkowego — oddzielnie dla przychodów i wpływów oraz kosztów i wydatków. Dowody księgowania powinny być oznaczone właściwymi

numerami pozycji i przechowywane w kolejności numeracji pozycji.

Opłaty za przemiał, przerób zbóż należy księgować w rubryce 6 (pobrane w gotówce) i w rubryce 7 (pobrane w naturze) w ogólnych sumach dziennych na podstawie zestawień dokonanych przemiałów, przerobów i śrutowania. Przeliczenie na złote opłat pobranych w naturze powinno być dokonane według ceny zbóż, obowiązującej w danym rejonie w dniu transakcji.

Po zakończeniu miesiąca kalendarzowego wszystkie dokonane w danym miesiącu zapisy powinny być podkreślone i zsumowane a wyniki ze zsumowania kwoty dwiema liniami podkreślone.

Po zakończeniu okresu rachunkowego (roku) należy na oddzielnej stronie w księdze podatkowej sporządzić ogólne zestawienie roczne. W tym celu należy wpisać do właściwych rubryk sumy poszczególnych miesięcy, zsumować je i otrzymać sumy ogólne podkreślić dwiema liniami. Na oddzielnych stronach księgi podatkowej należy wpisać remanent na koniec roku rachunkowego wszelkich ruchomych składników majątkowych danego przedsiębiorstwa przemysłowego, a na początku następnego roku (okresu) rachunkowego remanent można wpisać na pierwszej stronie księgi podatkowej w jednej pozycji, zamieszczając na stronie przychodów i wpływów w rubryce 4 słowo „remanent” i w rubryce 5 ogólną sumę remanentu oraz podkreślając tę sumę dwiema liniami. Natomiast przy założeniu po raz pierwszy księgi podatkowej remanent na początek okresu rachunkowego należy wpisać z wyszczególnieniem wszystkich składników majątkowych i ich wartości jednostkowych. (PK).

MARZEC
22
SOBOTA
1715 Katarzyny
JUTRO: Pelagii

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44 Pogotowie PCK 1000, Tak sówki 3655 i 3662 Informacja PKP 1187, Zegarynka 06 Informacja pocztowa 02 i 03 Zamiejscowe 00 Komenda MO 2516 IKP 33-41, 33-42, 19-07

Toiowo
Z BYDGOSZCZY

Kac... r... onych

Jednym z najruchliwszych punktów handlowych Bydgoszczy jest niewątpliwie Powszechny Dom Towarowy. Przewijają się przez ten sęki ludzi, którzy w pośpiechu gubią nie tylko części garderoby jak koszule, rękawiczki, czapki, paski i torbki lecz także legitymacje, portfele, puderniczki, jańczuszki, wieczka od zegarków i szufladki.

Jeden z rozartagnionych klientów „Pedetu” zgubił... kropidło. Wszystkie te rzeczy odebrać można w dyrekcji na przecim piętrze.

Mgła z kurzu

Przed godziną ósmą, gdy na ulicach bydgoskich panuje ruch największy, zaczyna się zamiatać ulice. Tumany kurzu, unoszące się w powietrzu, przypominają słynną „mgłę londyńską”.

Przodominowało w robieniu tej „mgły” należałoby przyznać ulicy Królowej Jadwigi, gdzie miotły pracują bardzo zamasywiście. Może jednak dałoby się uzgodnić z czynnikami kompetentnymi, i przesunąć chociaż o pół godziny oczyszczanie ulic? (Zet-Pe)

Zamykaj drzwi!

Bydgoscy ekspedientki skarżą się, że klienci bydgoscy rodzili się w najwidoczniejszej w cyrku. Rzadko który z klientów pamięta o tak prostej czynności jak zamykanie za sobą drzwi.

W pewnym sklepie młoda sprzedawczyni aż ochrypla od ciągłego powtarzania: „proszę drzwi zamknąć”. A przecież czasami w sklepie nie jest za ciepło a na dworze mróz, więc miejcie miłi klienci, na uwadze dobro ekspedientek i ekspedientów i pamiętajcie o zamykaniu drzwi. (Bejot)

Z życia OBRONCÓW POKOJU

Dnia 22 bm. o godz. 18 w sali Prezydium MRN, odbędzie się odprawa prelegentów WKOP w celu dyskusji II etapu nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Środa literacka

Pamięci Mikołaja Gogola

WIECZÓR poświęcony twórczości Mikołaja Gogola z okazji 100 rocznicy zgonu wielkiego pisarza miejscowy oddział Związku Literatów Polskich bezsprzecznie zaliczyć może do swoich najlepszych tegorocznych imprez. Nie tylko z pietyzmem uczczono pamięć twórcy o światowym znaczeniu, lecz potrącono ponadto — mniemam — rozbudzić o bardzo licznych uczestników wieczoru żywe zainteresowanie dziełami Gogola. Zarówno program wieczoru jak i wykonawcy osiągnęli pod tym względem cel, który przyświecać powinien wszystkim tego rodzaju imprezom.

Zajmujący był przede wszystkim wykład Jerzego Waldena, kierownika artystycznego Teatru Ziemi Pomorskiej, wygłoszony po krótkim zagajeniu Alfreda Kowalkowskiego. Wyszedszy z założenia, że nie należy powtarzać szczegółów znanych z artykułów w prasie codziennej i literackiej, skupił prelegent swą uwagę głównie na tych rysach twórczości Gogola, które nadają jej znamie walki z ciemnotą, uciskiem i tyranią. Nie ukrywając momentu załamania ideologicznego autora „Martwych dusz” trafnie wydobyl

Poznajemy piękno ojczystego języka Puszkina i Lermontowa

Nauka języka rosyjskiego w woj. bydgoskim przebiega sprawnie

Akcja masowego nauczania języka rosyjskiego na terenie naszego województwa przebiega sprawnie. Najlepiej świadczy o tym fakt przekroczenia zaplanowanej liczby 420 kursów.

Znajomość języka naszego wielkiego sąsiada ułatwia poznanie jego przebogatej literatury pięknej, umożliwia korzystanie z tanich i łatwo dostępnych polskiemu czytelnikowi wydawnictw i książek naukowych. W akcji tej zanotowano już znaczne osiągnięcia. Dzięki dobrej pracy aktywów kursy przy Zakładach Kuśniersko-Krawieckich w Chełmnie, przy Spółdzielni Pracy im. Małgorzaty Fornalskiej w Inowrocławiu, przy Kole TPPR w Koronowie i PGR w Kotomierzu oraz przy Narodowym Banku Polskim w Bydgoszczy — zaliczyć można do przodujących.

Charakterystyczną cechą było to, iż frekwencja na kursach wiejskich przedstawia się lepiej niż w mieście. Pod tym względem wyróżniły się powiaty: Rypin i Bydgoszcz.

Może tak będzie lepiej!
Abonamenty kinowe zostają wprowadzone w Bydgoszczy

Celem ułatwienia nabywania biletów ulgowych do kin wprowadzone zostaną w Bydgoszczy od 1 kwietnia br. miesięczne karty abonamentowe. Każda karta abonamentowa będzie zawierała bilety ulgowe I i II kasy, a każdy bilet będzie ważny na okres jednego tygodnia.

Posiadacz karty może realizować bilety do kina wymienionego w karcie w okresie oznaczonym na poszczególnym kuponie na dowolnie wybrany seans. Bilet niewykorzystany w oznaczonym terminie traci swą ważność bez prawa ubiegania

Sport

PONAD 130 BOKSERÓW STARTUJE W ELIMINACJACH WOJEWÓDZKICH

W dniach 22 i 23 bm. odbędą się w Aleksandrowie Kujawskim i Chełmnie eliminacje do wojewódzkich mistrzostw seniorów w boksie. W I grupie w Aleksandrowie Kuj. biorą udział: OWKS Bydgoszcz, Kolejjarz (Ino), Kolejjarz (Toruń), Kolejjarz (Włocławek), „Unia” (Włocławek), Górnik (Ino), Kolejjarz (Solec Kuj.), Spójnia (Koronowo), Spójnia (Włocławek).

W grupie II w Chełmnie startują: GWKS (Grudz.), Kolejjarz (Bydg.), Spójnia (Chełmza), Stal (Chełmno), Stal (Grudziądz), Gwardia (Bydg.), Budowlani (Chojnice), Gwardia (Toruń), Spójnia (Świecie). Zwycięzcy poszczególnych wag obu wyżej wymienionych grup spotkają się w kwietniu w rozgrywkach finałowych o tytuł mistrza indywidualnego województwa bydgoskiego na rok 1952. (Sok)

SPOTKANIE GWARDIA — SPÓJNIA

W nadchodzącą niedzielę o godz. 14 będziemy świadkami interesującego spotkania piłkarskiego. Na przebudowanym boisku Spójni (ul. Nakielska) rozegrany zostanie mecz pomiędzy II ligową Gwardią z Bydgoszczy a jedną z najlepszych drużyn klasy wojewódzkiej Pomorza — Spójnią z Bydgoszczy. Do spotkania tego obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

TURNIEJ SZACHOWY O MISTRZOSTWO BYDGOSZCZY

W niedzielę 23. bm. o godz. 16 rozpoczyna się turniej szachowy kobiet i juniorów w świetlicy przy Al. 1 Maja 9. Losowanie odbędzie się o godz. 15.

KOMUNIKATY SPORTOWE

* KS „Kolejarz” przy Zakł. Napr. Taboru PKP. Zebranie organizacyjne sekcji strzelectwa sportowego odbędzie się w poniedziałek dnia 24 bm. o godz. 18.00 w świetlicy klubu (ul. Dworcowa 89).

Nowych członków przyjmuje się na miejscu.

Fakt ten świadczy o dobrej postawie nauczycieli zarówno zawodowych jak i społecznych, pracujących na kursach wiejskich.

W akcji nauczania języka rosyjskiego wyróżniły się powiaty: Świecie, Znin i Tuchola. Z miast wydzielonych: Grudziądz, Toruń, Włocławek i Bydgoszcz.

Wiele kursów zorganizowanych w wymienionych miastach zakończyło naukę, a organizacja nowych trwa.

Rezultaty pracy kursów są już widoczne — misjonowie równoległe z ich działalnością wzrasta zapotrzebowanie na książki i prasę radiotecniczną w mieście i na wsi.

Dzięki dobrej pracy przodujących ośrodków i czynnej pomocy TPPR województwo nasze wysunęło się na drugie miejsce w skali ogólnokrajowej, dając się wyprzedzić tylko województwu warszawskiemu.

się o zwrot zapłaty lub przedłużenia ważności.

Cena karty abonamentowej w kinie I kat. wynosić będzie 9 zł, w kinie II kat. 7,20 zł, a w kinie III kat. 5,40 zł.

Karta abonamentowa jest ważna na okaziciela wraz z legitymacją uprawniającą do korzystania z biletów ulgowych. Posiadacz karty abonamentowej obowiązany jest zgłosić się do kasy kina nie później niż 30 minut przed rozpoczęciem seansu celem wymiany kuponu na bilet po za kolejką.

W wypadku wyprzedania wszystkich miejsc na sali kierownik kina jest uprawniony odmówić honorowania karty na wyprzedany seans. — Sprzedaż kart abonamentowych odbywać się będzie w czasie przedsprzedaży w kasach kina oraz przez pracowników delegowanych z zakładów pracy.

Piwa będzie pod dostatkiem

(bis) W roku ub. Bydgoskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze, posiadające 2 browary i własne rozlewnie piwa i wód gazowych, wykonały swój plan w 103 proc.

Największe spożycie piwa i wód notuje się zwykle w miesiącach czerwcem, lipcu i sierpniu. Pobyt na napoje uzależniony jest więc od pogody. W roku bież., jak nas poinformowano, piwa i wód gazowych będzie pod dostatkiem. Bydgoszcz w napoje zaopatrywać będą dwie rozlewnie piwa i wód — w tym wód BZPS, 1 państwowa, 3 PSS i 1 spółdzielnia „Pokój”. Piwa będąemy pić w 6 gatunkach, lemoniady owocowe o różnych smakach no i wodę sodową.

KOMUNIKATY

BACZNOŚĆ DELEGACJI TPPR
Wszyscy delegaci na VI Okręgowy Zjazd TPPR z terenu m. Bydgoszczy powinni zebrać się 23 bm. w świetlicy Okręgu TPPR (1 Maja 46) o godz. 8.30

WIEDZA W PIGULKACH

O samochodach

GAWĘDĘ o samochodach pragniemy zakończyć w niniejszych „pigulkach”. Więć jeszcze nieco słów o prototypach dzisiejszego samochodu.

Samochód parowy, jak wspominaliśmy, projektował Izaak Newton. Jednak pierwsze samochody poruszane parą pobudowano później. Ok. roku 1764 Francuz Cugnot skonstruował parowy ciągnik, który rozwijał szybkość „aż” 5 km/godz. W Anglii duży model takiego samochodu skonstruował inż. Wiliam Murdoch.

ZDARZYŁ się jednak tragiczny wypadek. Wynalazca chciał wypróbować swój pojazd i w miasteczku Redruth rozwinąć pełną jego szybkość. Woda w czasie postoju zagotowała się i samochód ten zaczął tak prędko pędzić (bez kierowcy!), że właściciel nie mógł go dogonić. Na brzegu chodnika stał duchowny, który widząc pędzący nań niesamowity stwór, przychający parą i hałasujący, sądził, że ma do czynienia z diabłem i dostał ataku nerwowego, wskutek czego zmarł na miejscu.

PAROWE omnibusy kursowały na początku 19 wieku pomiędzy wielu miastami angielskimi i francuskimi. Dopiero wynalazek silnika spalinowego pchnął rozwój samochodu na właściwe tory. (nik)

Jutro pokaz mody po raz wtóry

Wiosenny pokaz mody, który zorganizował w ub. niedzielę MHD, zainteresował społeczeństwo bydgoskie do tego stopnia, że Sala Malinowa Hotelu pod Orłem nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych na tę niecodzienną imprezę. Większość osób musiała z braku miejsc doznać przykrego rozczarowania i zrezygnować z zobaczenia najnowszych wiosennych modeli ubiwia i garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej, w które zaopatrzone zostały sklepy detaliczne MHD.

Wszystkich tych spośród naszych czytelników, którzy w ub. niedzielę doznali owego przykrego zawodu po cieszymy, że jutro, tzn. w niedzielę 23 bm. o godz. 16 — MHD ponownie urządzi pokaz wiosennej mody. Program imprezy nie uległ najmniejszemu zmianom, gdyż jest on powtórzeniem poprzedniego pokazu. Miejscem imprezy będzie wielka sala ORZZ przy ul. Toruńskiej 30, należy więc przypuszczać, że tym razem nikt z przybyłych nie dozna zawodu przy wejściu na salę.

„PIERWSZE DNI”



Na ekranach bydgoskich kin wyświetlany jest nadal cieszący się niesłabnącym powodzeniem film polski pt. „Pierwsze dni”. Filmem tym powinni się zainteresować, jeśli jeszcze go nie oglądali, załogi bydgoskich fabryk, którym przeciw tematyka filmu szczególnie powinna być bliska. Na zdjęciu fragment filmu.

Wizyta na wieży Klarysek

Trębacz ma głos

Hejnał znać zapewne wszyscy — w to nie wątpimy. Ale czy widzieliście kiedyś, przechodząc obok Klarysek ślwiącą w sołcu trąbkę, wygładającą nieśmiało z okrągłego okienka wieży? Trzy razy dziennie ogłasza ona wszystkim stronom świata hejnał 600-letniego grodu nad Brdą.

A jak wygląda praca bydgoskich trębaczów? Trębacz jest dwóch. — Jednego z nich, p. Ratajczaka spotykamy na krętych schodach, wiodących na szczyt wieży. Zapytujemy o pracę.

— Nie jest ona taka łatwa, jak się na pozór wydaje. I my w naszej pracy napotykaemy na trudności i niewygody. Szczególnie podczas mrozów — ręce drętwieją z zimna, po otworzeniu na gorze okienka prąd zimnego powietrza wpada do i tak już zimnej wieży. Wówczas trze

ba naprawdę potężnego zadęcia by trąbka wydawała ton o normalnej sile. I wówczas, w takich warunkach zdarzają się przeróżne „kilksy”. A poza tym, wie pan, ten nasz hejnał bydgoski jest naprawdę „diabelnie” trudny — kończy p. Ratajczak i wyciąga dłoń na pożegnanie.

Spieszmy do służby. Tak, bo trąbieniem hejnału mimo, że jest zajęciem stałym, które sprawuje na zmianę ze swym kolegą Echem, jest pracą dodatkową. Obaj bowiem są pracownikami Straży Pożarnej. (AB)

Poranki filmowe

W kinach bydgoskich zostaną wyświetlone w nadchodzącą niedzielę następujące filmy: w kinie Pomorza nin: „Beztroskie lata” (godz. 10) oraz I seria „Orzeł Kaukazu” (godz. 12), w kinie Orzeł — „Oddział Z-8” (g. 12), w kinie Wolność — „Król Lavra” (godz. 10) i „Naręczona z Turkmeni” (godz. 12), w kinie Gryf — „Strój galowy” (godz. 11), oraz w kinie Bałtyk — „Potępieńcy” godz. 10 i 12).

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA Pomorzanie: Pierwsze dni (15.45, 18 i 20.15). Polonia: Rada bogów (17 i 19). Orzeł: Bez adresu (17 i 19). Gryf: Sumienie (17 i 19) Wolność: Zwycięskie skrzydła (16, 18 i 20) Bałtyk: Wesole kumoszki z Windsoru (17 i 19). Mir: Zwycięzca przestworzy (19). Rozmaitości: Bumelant. Zbieramy złom Racionalizatorzy usprawniają produkcję. Lis chytrusek — (kreskówka). (16 — 23).	TEATR Ziemi Pomorskiej: — Dwa tygodnie w „Riu” (godz. 15.30 i 19). Młodego Włdza: Wyrok krasnoludka Pawła (godz. 17). WIECZORY PIOSENKI Pom. Dom Sztuki: W niedzielę Fogg, Drzewiecka, Mirska, Jaksztas — (godz. 16 i 19.30). WYSTAWY Pomorski Dom Sztuki: „Bułgaria w krajoznawstwie” (godz. 10—13 i 15—19). Sala ZMP: „Książka twój przyjaciel” (godz. 11 — 18)	FOTOPLASTIKON „Alpy austriackie” — (godz. 9—21). + DYZURY Apteka nr 19, Al. 1 Maja 91, (tel. 23-61). Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31). RADIO Sobota, — 22 marca 1952 r. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Płzeł — wstęp do opery „Fełra”, 16.45 Kwadrans studenta, 17.15 Piosenki w wyk. sekstetu ZMP, 17.30 Pielęcn literacki Jana Piechockiego, 18.50 Rozmowa z korespondentem terenowym nr 19.20 Muzyka.
---	---	--

Torpedą po zdrowie

Krynica, w marcu Na peronie dworca krakowskiego stoi grupa ludzi. Za chwilę pochłonie ją szybko kremowo-granatowe „cygaro”. To lux-torpeda w służbie PKP., uruchomiona niedawno dla wygody podróżnych na trasach Kraków — Zakopane oraz Kraków — Krynica.

Jest godzina 9 rano. Sadowimy się w wygodnych, skórzanych fotelach. Charakterystyczny warkot motorów przybliża chwilę odjazdu. Syrena na pożegnanie grodu podwawelskiego i punktualnie o 9,08 ruszamy. Naszym celem podróży jest dziś Krynica. Mamy tam stanąć dokładnie za 4 godz. i 40 min., po przebyciu 200-kilkudziesięciu kilometrów. W podgórskim terenie i wśród niesprzyjających warunków atmosferycznych. Termometr na szybko kabinny motorniczego wskazuje bowiem 15 stopni poniżej zera, a meldunki z trasy mówią o obfitych opadach śnieżnych.

Nareszcie wydostaliśmy się z labiryntu szyn węzła krakowskiego. Torpeda nabiera coraz większej szybkości. Mijamy stację za stacją. Aż oto po raz pierwszy stajemy w Tarnowie. Przejechalimy już ok. 80 km. Trzecia część drogi pozostała za nami. Motorniczy bystrym spojrzeniem kontroluje zegary urządzeń technicznych. Działają bez zarzutu. Możemy jechać dalej.

— Droga wolna!

Przeclągły głos syreny przecina mroźny dzwonek marcowy. Nasz sympatyczny kolos zwalnia nieco tempa. Nic dziwnego. Wjeżdżamy przecież w okolicę podgórska. Teren staje się coraz bardziej urozmaicony. Lecz oto Dunajec. Skrył się pod warstwą lodu i śniegu. Niepozorny i niegroźny. Niech tylko jednak słońce przygrzeje mroźniej, niech tylko lody ruszą, potulna dziś rzeczka zamieni się nagle w groźny żywioł. O skutkach jego przekonał się już niejednokrotnie wylaniający się przed nami Nowy Sącz. W bogatej w tradycje historii miasta wylewy Dunajca często wyrządzały mu w przeszłości niepowetowane szkody. Dziś znajdująca się w pobliżu zaporą w Rożnowie potrafiła ujarzmić niesforny Dunajec.

Zostawmy jednak w spokoju... spokojny na razie Dunajec, i coraz pomyślniej rozwijający się nad nim dzięki opiece Polski Ludowej Nowy Sącz. Jeszcze godzina jazdy — i nasza torpeda zanurza się w ciemnej czeluści. Sekundy wloką się jak godziny. Zbliżamy się do Zeglestowna. Ile trudu, ile ofiarnego wysiłku musiał włożyć robotnik polski wraz z inżynierem, w odbudowę tego niesłychanie ważnego tunelu, zawałonego przez uciekającego pod naporem Armii Radzieckiej okupanta hitlerowskiego. Wystarczy powiedzieć, że do czasu odbudowy tunelu Krynica i cała dolina Popradu, pozbawio-

ne bezpośredniej komunikacji kolejowej, były praktycznie odcięte od świata. Dziś — kilkadziesiąt sekund przejechanych w ciemnościach zbliżyło jedno z najważniejszych i największych uzdrowisk do całego kraju, związało z nim raz na zawsze masy pracujące, przyjeżdżające tu dla poratowania zdrowia, dla nabrania nowych sił, zdolne dzięki nim wykonać nowe zadania, wzmacniające potencjał Polski Ludowej, utrwalające pokój.

Motorniczy torpedy z pewnością zdaje sobie sprawę z problemów, nurtujących umysły pasażerów. Z wrokiem utkwionym w białą przestrzeń naciska mocniej rączkę regulatora. Jeszcze tylko Muszynaf pozeźnanie z Popradem, i o godz. 13.50 kremowo-granatowy kolos nieruchomieje.

Jesteśmy w Krynicy. Kilka godzin odpoczynku po błyskawicznej podróży i jeszcze tego samego dnia torpeda wróci do Krakowa po nowych wczasowiczów i kuracjuszy, oddając nieocenione usługi na odcinku usprawnienia komunikacji między najpopularniejszymi uzdrowiskami i resztą kraju.

H. R.

PRENUMERATA CZASOPISM DOWODEM KULTURY

TABELA WYGRANYCH 3 Krajowej Loterii Pieniężnej

2 dzień ciągnięcia III Rzutu

Wygrana 50.000 zł padła na Nr	Wygrana 20.000 zł padła na Nr	Wygrana 10.000 zł padła na Nr	Wygrana 5.000 zł padła na Nr	Wygrana 2.000 zł padła na Nr	Wygrana 1.000 zł padła na Nr	Wygrane po 400 zł.
Nr 167733.	Nr 45827 177389.	Nr 98923 153853 159013 160326 165564 173541.	Nr 36676 76057 93324 96102 167605.	Nr 670 2993 12596 14316 16870 20843 64671 78957 128051 132176 133388 152919 168366 173940.	Nr 1772 3098 4778 5978 11831 12981 25363 34153 35363 36101 36112 39075 41551 41741 44400 45408 49453 51018 56059 56835 58723 60398 65460 73954 74713 77533 78656 79245 80920 82047 82920 83701 89153 100462 101360 103064 103550 109534 110388 110400 112213 115898 126288 127372 129271 133347 137423 137517 140372 144332 148493 152359 153036 156617 158177 161762 162353 167287 167492 178398. 178536 179791.	2122 2733 8949 12582 14027 15271 15502 15516 18394 18536 19064 19100 20266 21255 24778 25600 27469 27302 29081 31810 32210 33690 33727 37798 38133 40126 42283 42730 46026 46519 47088 47506 48985 49268 49659 49842 51950 52392 52846 53721 59368 60200 60504 62642 69887 71623 72413 72764 73317 73852 74040 74565 77294 77702 79840 81669 83051 83475 84869 84943 85721 86662 90099 90257 91215 92613 93562 94518 97787 102181 102929 103229 104019 104410 108041 108247 110402 111550 117257 118362 119276 119426 119680 122349 122835 123898 127913 129866 131283 134146 134147 134630 135921 137487 137663 139392 139966 142180 142943 143951 144370 144497 145521 146320 147114 148398 148497 149618 149719 152516 153847 155524 156364 156741 157046 157737 158062 160446 162729 163331 163575 165285 165288 166118 169608 169644 170720 172504 173527 173527 173577 173689 174299 174857 176850 178077 178536 179791.

Dalszy ciąg wygranych podamy jutro.

KOMUNIKATY

Wydz. Handlu — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zawiadamia, że od dnia 22. do 29. III. 1952 r. sklepy spożywcze oraz mlecznobiwalowe rozprowadzać będą na bony mięsno-tuszczone MARGARYNĘ i MASŁO — sklepy rzeźniczek TLUSZCZ. (1502)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA RESTAURACJI zatrudni od zaraz Powszechna Spółdzielnia w Żninie. Zgłoszenia składać w biurze PSS w Żninie ul. Śniadeckich 15. (1435k)

UCZNIĄ STARSZEGO przyjmą Warsztaty Samochodowe Bydgoszcz, ul. Fordońska 13. (1488k)

FRYZJERZY MĘSCY mogą się zgłosić. Spółdzielcze Zakłady Fryzjerskie, ul. Dworcowa 3. (1483k)

NAUKA

Maszynopisanie przyspieszonego nowoczesnego urządzenia studentka Toruń, Kochanowskiego 6. (1437)

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (956k)

PRACY POSZUKUJĄ

GOSPODYNI samodzielna przyjmie posadę na plebanii (chętnie okolice Torunia). Oferty do IKP Toruń pod „Gospodyni”. (1438k)

EMERYT zajmie się pracą najchętniej w gospodarstwie. Gedel — Wielbrandowo poczta Skórcz województwo Gdańskie. (1404)

RADIO

Sobota — 22 marca 1952 r. PROGRAM II Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55 12, 21, 23.50.

6.50 Polskie taneczne melodie ludowe. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 12.15 W rytmie walca i polki. 13.30 — Słuchowski dla kl. II — „Odwiedziny”. 13.55 Uczy my się śpiewać — słuchowisko dla kl. III — IV. — 14.15 Audycja literacka. — 14.30 Muzyka. 14.40 Koncert chóru PR we Wrocławiu. 15.00 Utwory na altówkę w wyk. M. Szaleckiego. 15.20 Przegląd prasy literackiej. 15.30 „Uczę Czarnoksiężnika”. 18.00 Muzyka dla wszystkich. 19.30 Muzyka i aktualności. — 20.00 Przy sobocie po robotcie — huta Sosnowiec 21.30 Mówimy o projekcie Konstytucji. 21.45 Muzyka 21.50 Audycja literacka. — 22.20 Koncert rozrywkowy 23.25 Muzyka taneczna.

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII, 50 g, 94 cm E-III-10575

SPRZEDAŻ

OWCĘ i barana, kozę kotną i krótki po okoceniu sprzedam Bydgoszcz, — Brzozowa 7. (1467g)

AKORDEON 80 bas. jak nowy sprzedam Bydgoszcz, Kujawska 58-9, w podwórzu. (1468g)

PSA bernardyna 9 miesięcznego sprzedam. Bydgoszcz, Inwaldów 6 m. 12 (Bielawki). (1428g)

Kuchenkę gazową sprzedam Bydgoszcz, Piotra Skargi 14 m. 5. (1444)

FISHARMONIUM w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1447)

PÓLSZORKI robecze, wyjazdowe sprzedam. Wacławski Bydgoszcz, Wełn Rynek 1. (1456)

PIANINO krzyżowe sprzedam korzystnie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1462)

RADIO uniwersalne 5 lampowe „Telefunken” sprzedam Bydgoszcz, Bielecka 38/3 od godz. 15-tej (1456)

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek sprzedam Bydgoszcz, Dworcowa 74/6. (1458)

MASZYNE do szycia „Singer” sprzedam Bydgoszcz, Nowodworska 28/4 (1448)

GOSPODARSTWO (sukcesyjne) 39 ha przy st. kolejowej — obszerne budynki, żywy i martwy inwentarz — połowę lub 2/3 sprzedam. Oferty IKP Toruń pod „Gospodarstwo”. (1201)

RADIO „Philips” sprzedam lub zamienię na motocykl z dopłatą Bydgoszcz, Świątowa 24/2 (Czyżkówko). (1459)

RADIO uniwersalne 3 lampowe Volksempfänger sprzedam Bydgoszcz, Jeżuicka 16 m. 15. (1471g)

Na zasadzie § 31 i 32 Statutu Zarząd Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna—Nowa Epoka” zwołuje na dzień 5 kwietnia 1952 r. w pierwszym terminie na godz. 14.30, w drugim na godz. 15.00, bez względu na ilość obecnych w lokalu (sala posiedzeń) Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie, przy ul. Hibnera 11.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Spółdzielni „Prasa Demokratyczna—Nowa Epoka” Spółdzielni Wydawniczej Stronnictwa Demokratycznego z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie
2. Powołanie Prezydium
3. Odczytanie protokołów z ostatniego Walnego Zebrania
4. Zmiana Statutu Spółdzielni
5. Sprawozdanie Zarządu — bilans i rachunek wyników za lata 1949 i 1950 Spółdzielni Wydawniczej Prasa Demokratyczna — bilans i rachunek wyników b. Spółdzielni „Zryw” za lata 1949 i 1950.
6. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej
7. Odczytanie protokołu polustracyjnego C. Z. S.
8. Dyskusja nad sprawozdaniami
9. Powzięcie uchwał odnośnie przedstawionych sprawozdań i zatwierdzenie bilansów
10. Podział nadwyżki za lata 1949 i 1950
11. Wybór Rady Nadzorczej
12. Ustalenie najwyższej sumy zobowiązań
13. Wolne wnioski

ZARZĄD

APARAT fotograficzny — (Kine exakta) lustrzanka z teleobiektywem — nowy oraz nowoczesny zegarek (Tisot) sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1486g)

MASZYNE do szycia, suknie ślubne, Elektrolux 100 V okazjnie sprzedam Bydgoszcz, Kujawska 1 m. 1. (1460)

KOMPRESOR 10 atm. z basenem i podwoziem Hetmańska 28a. (1409)

WÓZKI dziecięce spacerowe wzór czeski oraz autka koszykowe i lakierowane polecają Bracia Chojnacy, Poznań ul. Wrocławska 25. (3338)

WÓZEK autko sprzedam, łożyska kulkowe Bydgoszcz, Ks. Skorupki 64/4 (1425)

ŚLUBNA (suknie) sprzedam Bydgoszcz, Orla 14 m. 12. (1425)

LEZANKĘ korzystnie sprzedam Bydgoszcz, Jeżuicka 5/4. (1424)

TAPCZAN sprzedam Bydgoszcz, Pomorska 62 m. 7 do 17-tej. (1431)

ROWER damski nowy sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1443)

WÓZEK autko, stan dobry sprzedam Bydgoszcz, Ujejskiego 54 m. 3. (1490g)

SYPIALNIE bardzo dobrym stanie sprzedam. — Bydgoszcz, Bojowników PPR 12 m. 7. (1487g)

PIANINA fortepiany sprzedaje Cichon Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, telefon 37-72. (1465g)

WÓZEK autko na łożyskach kulkowych „Bajera” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Przyrzecz 6 m. 3. (1497g)

WÓZEK koszykowy głęboki stan bardzo dobry sprzedam. Oferty IKP — Bydgoszcz. (1496g)

OSIE oryginalne do platformy z tarczami na 10 ton sprzedam. Bydgoszcz, Długa 28-3. (1493g)

ŁÓZKO, szafę, biurko, 10 toń sprzedam korzystnie Bydgoszcz, Zduny 1 m. 9, parter. (1484g)

PRASĘ do słomy i siana sprzedam. Wiadomość — Bydgoszcz, Jackowskiego 32 m. 8, Rospek. (1473g)

MOTOR 8 KM „Sensling” benzyna nafta — sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1489k)

OKAZJA! Białą nową ślubną suknię oraz buciki białe i czarne sprzedam — Bydgoszcz, ul. Choleńwiewskiego nr 1 m. 3. (1469g)

WÓZEK autko w dobrym stanie sprzedam Bydgoszcz, Fredry 2 m. 3. (1470g)

ZEGAR stojący, bufet, łożka sprzedam Bydgoszcz, Al. 1 Maja 135 do 12 w podwórzu. (1468g)

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr P-11-15750 nazwisko Rauchmann — Piła. (1436k)

ZGUBIONO książeczkę (Bezpieczalni Społecznej nazwisko Szczepańska Adela zam. Bydgoszcz). (1445)

ZGUBIONO tabl. motocykli nr EM 4105 na nazwisko Wiśniewski Bolesław Toruń Wybickiego 84. (1429)

ZGUBIONO portfel papierami, kartą meldunkową Nr 28284. Zwrot wynagrodzić. Grajner Bydgoszcz, Czarneckiego 7. (1477g)

ZAGUBIONO kartę meldunkową wydaną w Chelmnie, nazwisko Strzeszewski Jan. (1439)

ROŻNE

KUCHENKI, piece przenośne oraz prace zdunskie wykonuje Firma Poznański Bydgoszcz, Dworcowa 61-3. (1200)

PLISOWANIE, elektryczne podnoszenie oczek. Firma Wroński Bydgoszcz, Pomorska 17. (1454)

CHEŁDNIĘ elektryczną, lodówki instaluje i naprawiam, na prace zlecane. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1481)

19. II. br. pociągu 814 Bydgoszcz — Toruń zostało wione teckę dokumentami. Proszę zwrócić dokumenty Sądziński Stefan Bydgoszcz, Ułańska 19. (1430)

POSADY WOLNE

EKSPEDIENTKA potrzebna. Zgłoszenia Bydgoszcz, Pomorska 72. (1449)

FRYZJERKA starsza siła potrzebna, warunki 400 zł, pełne utrzymanie miesieczne. Zgłoszenia Kwidzyn, Grudziądzka 24 Józef Bielcki. (1195)

UCZEN ogrodnicy z całym utrzymaniem potrzebny. Oferty IKP Bydgoszcz „1423”. (1423)

PRZYCHODNIA pomoc domową przyjmę. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1485g)

POMOC domowa na wyjazd na dobrych warunkach potrzebna. Wiadomość Bydgoszcz, J. Olszewskiego 9 m. 1, (dawniej Kordeckiego). (1472g)

POSZUKUJĘ ordynariusza z dwoma lub jedną posyją. Gibas Borówno poczta Trzeciewiec pow. Bydgoszcz. (1495g)

ZAMIANY DWUPOKOJOWE kuchnię wygodami Poznaniu zamienię na podobne w Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „1455”. (1455)

DUŻY pokój z używalnością kuchni zamienię na podobne lub większe za zwrotem kosztów remontu. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1453)

DUŻY pokój śródmiejski zamienię na pokój z kuchnią lub dwa. Oferty IKP Bydgoszcz „1419”. (1419)

2 pokoje kuchnią ogrodem, gaz światło blisko dworca w Pile zamienię na podobne lub mniejsze w Bydgoszczy. Wiadomość Bydgoszcz, Kaszubska 10, m. 8. (1494g)

2 razy po pokoju kuchnią — okolica Seminarnej i Nakielskiej zamienię na 2 pokoje kuchnią przedmieście. Oferty IKP Bydgoszcz „1474”. (1474g)

MIESZKANIE 4 pokojowe z wygodami zamienię na 2 osobne mieszkania 3 pokojowe z kuchnią i 2 pokojowe z kuchnią. Bydgoszcz, Hanka Sawickiej 4, m. 4. (1476g)

Dnia 21 marca 1952 roku zmarła po długich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza jedyna córeczka i siostra śp.

Regina Krügerówna

w 21 wiosnie życia Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 16 z domu żałoby. O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrzebi (1500g) RODZINA I BRAT Sołec Kujawski, Plac. Gen. Stalina 12, w marcu 1952 roku.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca śp.

Bolesława Swobodzińskiego

zostanie odprawiona Msza św. w dniu 24 marca 1952 r., o godz. 6,30 w kościele parafialnym w Wąbrzeźnie. ZONA I CÓRKA (1482k)

RYFLOWANIE walcy mińskich przyjmuje Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Współpraca”, Inowrocław ul. Stalina 10 (1432k)

KAPELUSZE DAMSKIE najnowsze fasony poleca: SZARKOWSKA Bydgoszcz, ulica Janki obok Mostowej — Kramy — dawniej Jana Kazimierza. (1349g)

POKÓJ kuchnią zamienię na dwa kuchnią wygodami. Oferty IKP Bydgoszcz „1479”. (1479g)

PARCELE kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „1475”. (1475g)

POKOJE DWÓCH panów poszukuje umeblowanego pokoju. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1417)

MŁODSZA uczennice szkolną przyjmę na pokój Bydgoszcz, Dolina 5-1 (1481)

OGŁASZAJCIE SIĘ W IKP CZESKA sportówkę kupię. Bydgoszcz, Śniadeckich 57/4. (1450)

HUMOR AKORDEON 80—120 bas. rejestrami kupię. Chrapkowski Bydgoszcz, Sulkowskiego 32 (1463)

KUPUJĘ celofan, cynfolię, celofan, tenofan, nici metalowe. Wyrób Galanterii Mielczarzewicz Bydgoszcz, 3-go Września 12. (1411)

CEGLE pustaki, deski kupię. Wrocław, Kujawska 10, Piotrowicz. (1344g)

PRENUMERATĘ zleconą IKP przyjmują do 15-go każdego miesiąca wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze. Prenumeratę pod opaską opłacić na konto PKO nr VI—1861. (1476g)

Spójrz tylko, tato, jak mi się przydały te narzędzia, któreś mi podarował! Będziesz na pewno zaskoczony!